

W KW PZPR w Słupsku

Ocena kondycji partii w placówkach oświatowych

(Inf. wł.) Sytuacja polityczna i kondycja PZPR w placówkach oświatowych były tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Słupsku, którą prowadził I sekretarz KW, J. R. Kurylczyk. W posiedzeniu uczestniczyli I sekretarze POP z SP nr 9 w Słupsku — Bogumiła Raś, z Zespołu Szkół Drzewnych — Henryk Fiodorowicz, z Zespołu Szkół Zawodowych — Leonard Rodziewicz i z Zespołu Szkół Medycznych — Janina Kuroś. A także sekretarz POP przy KOIW — Stanisław Kwarcia.

Z ich wypowiedzi wynika, że bezpośredni wpływ na atmosferę polityczną i działalność POP ma sytuacja ekonomiczna zarówno w kraju, jak i samej oświaty. Pogarszający się status materialny tej grupy zawodowej powoduje zniechęcenie i zagubienie nauczycieli. Dodatkowo na nastroje wpływa stan bazy oświatowej i zwią-

zana z nią konieczność prowadzenia nauki na dwie a nawet na trzy zmiany.

W wyniku dyskusji Egzekutywa KW stwierdziła, że przytoczeni codziennymi problemami zapominamy, iż jutro Polski zaczyna się w szkole. Postanowiła skierować do Komitetu Centralnego PZPR apel pod takim właśnie hasłem. Egzekutywa dziękuje I sekretarzom POP w placówkach oświatowych za spokój, rozwagę i cierpliwość w najtrudniejszych chwilach.

Sekretarz KW Borys Drobko przedstawił informację o dotychczasowym przebiegu sondażu ogólnopartyjnego w woj. słupskim przed XI Zjazdem PZPR.

Egzekutywa KW powołała wojewódzki zespół zjazdowy, którym kieruje I sekretarz KW — J.R. Kurylczyk. (elg)

W KW PZPR w Koszalinie

- Poparcie dla Stowarzyszenia Inicjatyw Regionalnych
- Niedługo przeprowadzka ZSMP i „Głosu”

Rzecznik prasowy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie informuje:

Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie z zadowoleniem przyjął fakt powołania w naszym województwie Stowarzyszenia Inicjatyw Regionalnych. Stwierdzono, iż jego działalność znajduje szczególne uzasadnienie w ramach Koszalińskiej Strefy Ekonomicznej, sprzyjając rozwojowi turystyki, poszerzając społeczne działania w zakresie poprawy ładu, porządku i estetyki miast i wsi.

Postanowiono poprzeć inicjatywę posła Franciszka Saka oraz zwrócić się do pozostałych sygnatariuszy PRON o organizacyjne i materialne wsparcie nowego stowarzyszenia.

Odpowiadając na liczne pytania, które napłynęły do Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz redakcji „Głosu Pomorza” — informuje, że w związku z zamiarem przeniesienia się Zarządu Wojewódzkiego ZSMP do własnych obiektów, Sekretariat KW PZPR w porozumieniu z Koszalińskim Wydawnictwem Prasowym postanowił wyodrębnić część zajmowanego gmachu na nową siedzibę redakcji „Głosu Pomorza”. Tym samym zwolnione zostaną pomieszczenia w Domu Związków Zawodowych dla potrzeb organizacji związkowych. Przewiduje się, iż przeprowadzka powinna nastąpić jeszcze w bieżącym roku. (b)

Wysze opłaty rtv

Komitet do Spraw Radia i Telewizji informuje, że od 1 października br. ulegają podwyżce opłaty abonamentowe rtv. Opłata za używanie telewizora lub telewizora i radia będzie wynosiła 900 zł miesięcznie, za używanie radia (dla abonentów nie posiadających telewizorów) 100 zł miesięcznie. Podkreśla się, że zasada kwartalnego wnoszenia opłat nie ulega zmianie.

Abonenci, którzy uiszcili opłatę według stawek obowiązujących przed podwyżką są zobowiązani do wniesienia dopłat w terminie do 15 grudnia br.

ZDARZENIA WYPADKI

Nagle wtargnięcie na jezdnię...

... jest bardzo częstą przyczyną groźnych wypadków drogowych. Wczoraj o godz. 6.40 w Czarnej na dworcu PKP zginął w ten sposób 9-letni chłopiec. Wysocki na nagłe zstępującego autobusu i dostał się pod koła nadjeżdżającego właśnie autobusu. W wyniku doznanych obrażeń zmarł na miejscu.

Także w Sianowie pieszy wtargnął nagle na jezdnię dostając się pod nadjeżdżający pojazd i został ranny. W Słupsku kierujący małym fiatem zjechał nagle na lewą stronę jezdni i uderzył w nadjeżdżający motorower. Kierujący jednośladem ze złamano nogą i ogólnymi potłuczeniami przewieziony został do szpitala.

Pożar autobusu

W autobusie Jelcz, w którym znajdowało się 47 pasażerów wybuchł pożar w tylnej części. Spaliła się komora silnika, a straty oceniono na 2 mln zł. Pasażerów udało się w porę ewakuować. Autobus był własnością PGR w Przechlewie.

Kradzież w „Rytmie”

Z koszalińskiej kawiarni „Rytm”, po uprzednim wybiściu szyby od zaplecza, skradziono 27 butelek alkoholi różnych gatunków i marek o łącznej wartości 1.214.178 zł na szkole Ryszarda Sz.

Muzea państwowe odpadły w przedbiegach

We wrocławskiej „Desie” odbyła się niedawna aukcja, na której sprzedano rzeźbę „Madonna z dziećmi” za 72 miliony 100 tysięcy złotych. Dzieło datowane jest na lata 1420—30. Cena wywoławcza wynosiła 36 mln zł, zakupił zaś doskonały prywatny kolekcjoner. Muzea państwowe z braku gotówki nie uczestniczyły w aukcji. (PAP)

Obradował Senat

(dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący senackiej Komisji Gospodarki Narodowej Cezary Józefiak przedstawił następnie dokument zawierający projekt ustawy Senatu, w którym precyzuje on swoje stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy budżetowej na październik. Prezentację tego dokumentu mowa poprowadził kilkoma generalnymi uwagami odnoszącymi się do stanu naszej gospodarki. Porównując do ciężko chorego człowieka stwierdzając, że leczenie i kuracja będzie bolesna i długa, ale alternatywą jest tylko przyspieszenie inflacji i wzmaganie się napięć społecznych. Do najważniejszych posunięć zaliczył usuwanie nonsensów w naszym systemie ekonomicznym, których przejawem jest galopująca inflacja przy dotkliwym braku towarów. Mówiąc o zjawiskach, które mogą wystąpić w IV kwartale, zwrócił uwagę, iż jest przed nami nowa, silna fala pieniądza, który wyleje się na rynek. W jego opinii zarówno przedsiębiorstwa, jak i ludność mają za dużo pieniędzy — nie w stosunku do potrzeb, ale do podaży towarów i usług na rynku. Inflacja — stwierdził — jest uderką wszystkich. Przestrzegając, aby nie usuwać jej poprzez zmrażanie cen. Skutki takiego działania mogą być fatalne i prowadzić do dalszego pogłębiania niedoborów rynkowych. (PAP)

Z POMORZA

Powstaje PSL

Przy Zarządzie Wojewódzkim NSZZ RI „Solidarność” w Koszalinie została powołana na 21 bm. grupa inicjatywna, mająca na celu utworzenie na terenie woj. koszalińskiego nowej partii chłopskiej po nazwę „Polskie Stronnictwo Ludowe”. Grupa opiera się na tradycjach ruchu ludowego kierowanego przez Wincentego Witosa, Stronnictwa Ludowego „Roch” i „Batalionów Chłopskich” z czasów okupacji a także Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Zainteresowanych grupą inicjatywna prosi o kontakt z siedzibą ZW NSZZ RI „Solidarność” w Koszalinie, przy ul. Gnieźnieńskiej 25 (tel. 247-59 i 258-08).

Waszyngtońskie rozmowy i spotkania wicepremiera PRL Leszka Balcerowicza

Czy zaowocują kredytami?

Waszyngton. (PAP). Polska jest jednym z głównych tematów spotkań i rozmów polityków i finansistów, którzy przybyli do Waszyngtonu na doroczną sesję MFW i Banku Światowego. Ekspozuje się potrzebę udzielenia Polsce szybkiej i znacznej pomocy, jakkolwiek na razie nie ujawnia się wielkości kwot, ani terminów i sposobów uruchomienia kredytów.

Wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz, biorący udział w sesji MFW i Banku Światowego, spotkał się z ministrami finansów W. Brytanii,

Japonii, RFN i Francji, z kierownictwem MFW i Banku Światowego, z przedstawicielami obu izb Kongresu USA oraz rządu prezydenta Busha.

W poszczególnych spotkaniach z politykami i finansistami uczestniczyli przewodniczący Rady Ekonomicznej, minister Witold Trzeciakowski oraz prezes NBP Władysław Baka.

Rozmowy dotyczyły przedstawionego przez wicepremiera programu gospodarczego oraz związanego z tym programem wsparcia zewnętrznego.

Z ostatniej chwili

★ KOMISJA EWG przedłożyła program zachodniej pomocy dla Polski i Węgier w ramach wspierania reform gospodarczych realizowanych przez te kraje. Podczas spotkania w Brukseli przedstawiciele 24 państw, które wyraziły gotowość przyjęcia z pomocą Warszawie i Budapesztowi, zaproponowano przyznanie obu krajom w roku przyszłym środków w wysokości łącznie ponad 650 mln dol.

★ PAPIEZ Jan Paweł II przyjął we wtorek na audiencji w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo przebywającą w Rzymie delegację Związku Rolników Indywidualnych „Solidarność” z przewodniczącym i wiceprezidentem Senatu Józefem Śliszem na czele. Po serdecznym przywitaniu się z całą delegacją, w skład której wchodziła posłanka Maria Stepińska oraz senatorzy: Zbigniew Rokicki i Jan Stępnik, posłanka wręczyła papieżowi wieniec dożynkowy.

★ POLICJA irańska przejęła prawie 10 ton złota wartości 1,3 mld dol. w wyniku zasadki na

konwój przemytników w południowej prowincji Hormozgan, w pobliżu granicy z Pakistanem.

★ KOMENTUJĄC wystąpienie prezydenta G. Busha na 44 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, w czasie którego przedstawił on propozycję 3-letniej likwidacji 4/5 zapasów amerykańskiej broni chemicznej pod warunkiem, że ZSRR zrobi podobnie, minister spraw zagranicznych ZSRR E. Szewarnadze powiedział, że rząd radziecki odnosi się do takiej koncepcji pozytywnie.

★ PREMIER Izraela Iochak Szamir odrzucił egipską propozycję zainicjowania w Kairze izraelsko-palestyńskiego dialogu pokojowego, utrzymania, że oznaczałoby to dla państwa żydowskiego poddanie się.

★ W LOS ANGELES rozpoczęło się pierwsze nieoficjalne spotkanie ekspertów z KGB i CIA specjalizujących się w działalności antyterrorystycznej. W ciągu tygodnia omówią oni możliwości współpracy, zwłaszcza w wymianie informacji i metod dotyczących zwalczania terroryzmu.

Propozycje zmian w systemie indeksacji

(dokończenie ze str. 1)

Różnice między wariantami projektu nowelizacji dotyczą sposobu obliczenia podwyżki indeksacyjnych za IV kwartał.

W wariantcie I proponuje się korygowanie wskaźników wzrostu cen w poszczególnych miesiącach IV kwartału dotychczasowym współczynnikiem 0,8. Bazą do tych obliczeń byłyby place z października.

Natomiast w wariantcie II wzrost cen byłby indeksowany w pełni, tj. współczynnikiem 1. Ale coś za coś. Proponuje się traktowanie wszystkich, poza indeksacyjnymi, podwyżek wynagrodzeń dokonanych w drugim półroczu jako zaliczek na poczet indeksacji w IV kwartale. A zatem bazą w indeksacji listopadowej byłaby nie rzeczywista płaca z października, ale z czerwca, skorygowana o wzrost cen w II i III kwartałach oraz w październiku jeśli wynagrodzenie wzrosło bar-

dziej niż tak obliczona podwyżka, nic się z tytułu indeksacji nie będzie należało. Byłoby to rozwiązanie bardziej antyinflacyjne i bardziej sprawiedliwe niż proponowane w wariantcie I. Mogłoby się jednak okazać przy jego zastosowaniu, że niektórym już do końca roku nie będzie się należała żadna podwyżka z tytułu indeksacji.

Warto przy okazji podkreślić, że nie proponuje się żadnych zmian w zasadach waloryzacji płac w sferze budżetowej. (PAP)

Sesja WRN w Koszalinie

(dokończenie ze str. 1)

Podstawę do dyskusji o stanie ochrony zdrowia i pracy służb medycznych stanowiły materiały przygotowane przez administrację, wystąpienie wicewojewody Zygmunta Boczkowskiego oraz opinia przedstawiona przez Leona Koniecznego, lekarza chirurga z Koszalina, przewodniczącego Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych WRN. Z optymistyczną wymową zaprezentowanych oficjalnych materiałów kontrastowały wyraźnie wystąpienia dyskutantów, w przeważającej mierze lekarzy i organizatorów służby zdrowia w terenie.

Leon Konieczny podzielił wprawdzie większość stwierdzeń i ocen zawartych w materiałach urzędowych, jednak nieco inaczej rozłożył akcenty w swej opinii, krytycznie odnosząc się do niektórych zjawisk, zwracając też uwagę na liczne zagrożenia w relacjach pacjent—lekarz.

W Koszalińskim niepokoją głębokie dysproporcje w rozmieszczeniu kadr medycznych, specjalistycznych przychodni, nowoczesnej aparatury, a nawet łóżek szpitalnych. Służba zdrowia boryka się z wieloma trudnościami: niedostatkiem kadr medycznych, niedorozwojem bazy, wolnym tempem inwestycji, niskim poziomem opieki lekarskiej na wsi. W ostatnim, kryzysowym okresie były jednak osiągnięcia. Zmniejszyła się śmiertelność noworodków, usprawniono opiekę nad małymi dziećmi, zapewniając im opiekę lekarską w warunkach domowych. Przybyło przychodni i ośrodków zdrowia, złożeń, specjalistycznych oddziałów szpitalnych i poradni. Rozszerzono działalność profilaktyczną i oświatową. Powoli wprowadza się system wolnego wyboru lekarza w miastach, choć w skromnym zakresie.

Ważną kwestią, wokół której ogniskowały się wczoraj obrady WRN

była także analiza wykonania planu rocznego i budżetu za pierwsze półrocze. Dokonano korekty budżetu WRN. Za tą ogólnikową formułą kryje się, niestety, brak możliwości podjęcia lub kontynuowania niektórych zaplanowanych zadań, głównie w sferze inwestycji i zakupu dóbr trwałego użytku. Jednocześnie postanowiono skoncentrować siły i środki na szczególnie istotnych dla regionu przedsięwzięciach.

Dzięki uzyskanym ponadplanowym dochodom możliwe stało się dodatkowe wsparcie inwestycji, szczególnie w takich dziedzinach, jak komunalne budownictwo mieszkaniowe, urządzenia techniczno-sanitarne służące ochronie środowiska i budownictwu mieszkaniowemu, kontynuacja budowy szpitala wojewódzkiego i modernizacja szpitali rejonowych, rozbudowa szkół, melioracja użytków rolnych.

J. RUDZIK

Polska będzie przestrzegać istniejących układów

(dokończenie ze str. 1)

za wzajemnym poszanowaniem interesów narodowych. Jednakże poszanowanie to nie narzuca żadnych ograniczeń co do wyboru bądź zmiany systemu ustrojowego. Działania obecnego rządu polskiego, podjęte dla uczynienia naszych żywotnych interesów, w żadnej mierze nie kolidują z interesami innych państw.

Minister zapewnił, że Polska nadal będzie aktywnie uczestniczyć w nawiązywaniu nowych kontaktów i rozwijaniu współpracy w nowych dziedzinach między państwami Europy Wschodniej i Zachodniej.

★ K. Skubiszewski podkreślił, że Polska opowiada się za rozbrojeniem jądrowym i konwencjonalnym. Przypom-

niał plan W. Jaruzelskiego w sprawie zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie Środkowej.

Minister podziękował w imieniu rządu wszystkim tym państwom, które odpowiedziały na zalecenia zachodniego szczytu ekonomicznego i zainicjowały specjalny program pomocy ekonomicznej dla Polski.

Oświadczył, że Polska dołoży wszelkich starań, aby zachować pokój, wolność i dobrośąsiedzką współpracę w Europie. „Jeśli Polska jest wolna i demokratyczna — powiedział — jej geopolityczne i geostrategiczne znaczenie może i powinno stać się cennym wkładem na rzecz utrzymania pokoju i umocnienia wolności”. „Pragniemy wnieść wkład w odrodzenie zjednoczo-

nej Europy, w której Polska winna znaleźć swe miejsce”.

„Będziemy dążyć do całkowitej eliminacji ideologii ze stosunków między państwowych, co nie oznacza, iż odrzucamy moralność międzynarodową. Ideologia i moralność to dwie różne rzeczy. Moralność i poszanowanie jednostki ludzkiej pozostają dla nas wartością najwyższą”.

Przed polskim ministrem przemawiał z trybunu Narodów Zjednoczonych prezydent USA George Bush. Przedstawiając w trzech punktach swą inicjatywę w sprawie likwidacji broni chemicznej, prezydent Bush oświadczył, że świat zbyt długo żył w cieniu wojny chemicznej. „W imieniu ludzkości musimy uwolnić Ziemię od tej plagi” — powiedział.

Havel, Wilde, Gombrowicz

(dokończenie ze str. 1)

Listopad przyniesie kolejną premierę — „Pamiętnik z okresu dojrzewania” Witolda Gombrowicza, zaś grudzień — „Księga Marka” Juliusza Słowackiego w reżyserii J. Andruckiego.

Dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego zamierza uruchomić na pierwszym piętrze swojej siedziby Scenę Studijną, a w foyer Galerii Plastycznej. W niej to prezentowane będą przy okazji premier wystawy i zdarzenia plastyczne. Zapowiadają także spektakle w Kapliczce św. Gertrudy, mieszczącej się obok teatru. (kc)

Ryb więcej, paliwa mniej

(dokończenie ze str. 1)

Gorsze wyniki notujemy również w połowach dorsza. Do połowów przystosowaliśmy dwa kutry, które odstawiają dorsze na Bornholm. Są to połowy sondazowe i jeśli dorsz pojawi się na Bałtyku w większych ilościach, wówczas część naszej floty zajmie się dorzami.

Ten rok był bardziej pomyślny od poprzedniego jeśli chodzi o ilość złowionych dorszy. W ubiegłym roku w „Korabiu” złowiono 2,7 tys. ton a obecnie już 3,1 tys. ton. Do końca roku jest jeszcze sporo czasu i obecny wynik uda się z pewnością zwiększyć o kilkadziesiąt ton. Większe połowy dorsza są wynikiem zastosowania lepszego sprzętu.

Wprawdzie w „Korabiu” nie występują jeszcze tak drastyczne braki oleju napędowego jak w innych przedsiębiorstwach

kutrowych, jednak i tu trzeba czasami wstrzymać jednostki w porcie. Dostawy do usteckiego CPN pozwalają jedynie na częściowe uzupełnienia zbiorników kutrów. Coraz częściej zdarza się, że w morze wychodzą jednostki z 7—8 tonami paliwa, co wystarcza na 4—5 dni rejsu połowowego. Jest to sytuacja anormalna, stwarzająca nawet niebezpieczeństwo pracującej na morzu załozce. Nadeszła już jesień i trzeba się liczyć z ewentualnością rychłego pogorszenia pogody na Bałtyku. Nietrudno sobie wyobrazić w jakiej sytuacji znajduje się kuter, któremu przyjdzie się zmagać przez kilka dni z silnym sztormem. Rezerwa paliwa umożliwiająca bezpieczne zawinięcie do portu schronienia wydaje się rzeczą niezbędną. Jak na razie nie widać jednak perspektyw odzwolnej poprawy obecnej sytuacji paliwowej... (js)

Para butów za 280 tys. zł

(dokończenie ze str. 1)

Zniknęły gdzieś z koszalińskiego bazaru wyroby dzinsowe. Owszem, można tu i ówdzie spotkać jeszcze jakąś spódnice (po 65—80 tys. zł), czy kurtkę, ale w zasadzie tylko pojedyncze sztuki, trzeba się więc sporo nachodzić i nawspatrywać. Jedynie „dzinsowe” stoisko, do niedawna nawet całkiem dobrze zaopatrzona, dziś proponuje głównie odzież dla dzieci.

Oferowanymi na targu towarami ze Związku Radzieckiego można by zaopatrzyć — i to całkiem nieźle — średniej wielkości dom towarowy. Pościel (komplet już po 45—50 tys. zł), ręczniki, bielizna, sztućce, firanki, koce, dresy (20—35 tys. zł), mylniki, miksery, roboty kuchenne, żelazka, grzałki, aparaty i filmy fotograficzne, lornetki, zabawki, kosmetyki, nawet rowerki dziecięce (po 75 tys. zł) — to ledwie część tego co proponowali ostatnio koszalinianom przybyście z ZSRR i

utrzymujący żywe — jak widać — kontakty handlowe z naszymi wschodnimi sąsiadami i rodzinami handlarzami.

Całkiem nieźle też — po rynkowej ofercie sądząc — wyposażyć sobie można mieszkanie. Sporo np. było ostatnio terakoty (30—50 tys. zł za metr kw.), tapet (8 tys. zł rolka). Nadal dużo baterii łazienkowych i kuchennych (w różnych cenach, przeważnie od kilkudziesięciu do ponad stu tysięcy zł), odkurzaczy — „importowanych” i krajowych (140—180 tys. zł), szybkowarów (40—60 tys. zł). Za 300 tys. zł można było kupić mikser firmy „Berlmet” z NRD, a za 250 dolarów odtwarzacz magnetowidowy.

Wysokie ceny przysparzają klientowi o zawrót głowy, a jednak handel bazarowy kwitnie, z czego wniosek, że interes to musi być doskonały. Aż się wierzyc nie chce, lecz handel „zawodowy” ma o tym zgola odmiennie zdanie. (i)



W ciągu 10 lat fiat 126p podrożał 130-krotnie

FSO-125 z 1989 roku — 2800 dol.; z 1983 roku — 1350 dol.; z 1981 roku — 1200 dol.; z 1978 roku — 2,6 mln zł.
Polonez z 1986 roku — 2600 dol.; z 1982 — 1900 dol.
Simson z 1989 roku — 2,2 mln zł; skuter — 2,5 mln zł.
VW passat diesel z 1984 roku — 3500 dol.
Skoda z 1982 roku — 930 dol.
Daihatsu charade z 1984 roku — 3000 dol.
SLUPSK.
Fiat 126p z 1989 roku — 1500 dol.; z 1987 roku — 1200 dol.; z 1986 roku — 1100 dol.; z 1982 roku — 600 dol.; z 1980 roku — 4 mln zł; z 1976 roku — 300 dol.
FSO-125 z 1987 roku — 2000 dol.; z 1985 roku — 1500—1300 dol.; z 1983 roku — 1500 dol.; z 1981 roku — 1000 dol.; z 1970 — 500 dol.
Polonez z 1987 roku — 24 mln zł; z 1985 roku — 2000 dol.; z 1980 roku (silnik diesla) — 1650 dol.

Wartburg z 1985 roku — 1300 dol.; z 1977 roku — 550 dol.
Trabant z 1988 roku — 1100 dol.; z 1982 roku — 650 dol.
WARSZAWA.
Fiat 126p z 1989 roku — 1750—1650 dol.; z 1988 roku — 1300 dol.; z 1987 roku — 1300—1100 dol.; z 1986 roku — 1100—1000 dol.; z 1985 roku — 1000—850 dol.; z 1984 roku — 880—640 dol.; z 1983 roku — 700—500 dol.
FSO-125 z 1989 roku — 2800 dol.; z 1988 roku — 2500—2300 dol.; z 1987 roku — 2400—2200 dol.; z 1986 roku — 1850—1650 dol.; z 1985 roku — 2000—1750 dol.; z 1984 roku — 1700—1400 dol.; z 1983 roku — 1300—1100 dol.
Polonez z 1989 roku — 4200—3800 dol.; z 1988 roku — 3500—3300 dol.; z 1987 roku — 2700—2500 dol.; z 1986 roku — 2300—2200 dol.; z 1984 roku — 2100—2000 dol.; z 1983 roku — 1950—1700 dol. (ms)

ILE TO MOŻE KOSZTOWAĆ?

My, Polacy, potomkowie walecznej husarii spod Kirholmu i Wiednia kochamy się w koniach. Na widok pędzącego rumaka prawie każdy rodak maca się po boku szukając szabl. Ale niestety, czasy mamy teraz prozaiczne, nieodpowiednie do romantycznych wzlotów. A koń nie przystaje do tej rzeczywistości. Broni się jeszcze — w warunkach indolencji przemysłu ciągnikowego — jako siła robocza. Koń sportowy natomiast do deficytu. Kilkanaście rumaków pod wierzch, jakie jeszcze do niedawna trzymano w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Mścisicach przynosiło kilka milionów złotych strat rocznie. Szepciana plotka głosiła, że konie te są utrzymywane przez POHZ, dla zaspokojenia sportowych ambicji przedstawicieli wojewódzkiej władzy, czy też raczej ich latatorów. Aby ukreślić łeb plotki i poprawić wynik finansowy firmy, dyrektor Ryszard Węgrzynowski pozbył się tego, jakże pięknego, przeżytku minionej bezpowrotnie epoki.

LE we wzorowej firmie — jaką jest bez wątpienia POHZ — wielka tajemnica nie mogła świecić pustkami. Trzeba ją było sensownie zagospodarować. Można było przerobić na oborę, zamienić na mały

Z początku nawet szło dobrze, bowiem udało się zaangażować do realizacji pomysłu Ośrodek Budowy Armatury Mleczarskiej (w skrócie OBRAM), oraz spółkę „Bud-Agro”, dziecko gospodarczej liberalizacji w ostatnich latach.

Po długich namowach, z udziałem najwyższych władz wojewódzkich, udało się skłonić Bydgoski Zakład Remontowo-Montażowy do przyjęcia zamówienia na wykonanie tego cudu techniki. Kolejne terminy mijają, a maszyny jak nie było tak nie ma. Najświeższy termin to dostawa na początku października. Wtedy to mleczarnia w Mścisicach stanie się czwartą (I) w kraju, która wylamała się z mleczarskiego szeregu OSM.

UDRĘCZONE kolejkami i szalejącą inflacją gospodynie domowe chcą z pewnością wiedzieć ile będzie kosztować mleko z nowej podkoszalińskiej mleczarni? Dyrektor Węgrzynowski nie ma jeszcze na biurku gotowej kalkulacji, ale dla orientacji czytelników „Głosu Pomorza” podaje, że litr mleka kosztować będzie około 700 zł. Kwotę tę podał jeszcze przed podwyżką cen paliw płynnych, z którą chcą rolnicy powiązać cenę skupu mleka.

ne w folię. Tak więc możliwości ewentualnego skażenia bakteriami jest na tej mlecznej drodze bez liku.

W mleczarni POHZ możliwości te zostaną wyeliminowane. Mleko udajone automatycznie trafi do konwi, gdzie będzie schładzane. Stamtąd przepompowane do znajdującej się o parę kroków mleczarni. Cały cykl będzie w układzie zamkniętym, bez możliwości kontaktu z brudnymi ludzkimi rękami, zakurzonym powietrzem itd. Mleko o kilkakrotnie mniejszej zawartości drobnoustrojów niż w mleku — nazwijmy je — „tradycyjnym” będzie pasteryzowane w temperaturze 80°C, a więc temperaturze, która nie niszczy witamin i aminokwasów. Jan Kalembe, doświadczony mleczarz, twierdzi, że ich mleko będzie nie tylko białe, ale i zdrowe.

Mleko będzie paczkowane w półlitrowe torebki foliowe i sprzedawane najpierw w społemowych sklepach opatrzonej barwną planszą: „tu kupisz mleko prosto od krowy”, a później — jeśli interes się rozkręci — we własnych sklepach firmowych.

Co to za mleczarnia, która wytwarza tylko mleko? W Mścisicach są gotowi do produkowania 30-procentowej śmietany „kremówki”, o której istnieniu młode gospodynie wiedzą tylko ze słyszenia. Mogłoby ją dostarczać do sklepów już w październiku, ale na przeszkodzie stoi brak maszyny do pakowania. Polski przemysł nie przewiduje takich fanaberii jak estetyczne, higieniczne, jednorazowe opakowania do artykułów spożywczych...

Są także gotowi do wytwarzania twarogu, ale brakuje... papieru. Tak, tak proszę szanownych Czytelników, żyjemy w kraju, w którym kupno kilku ton papieru pergaminowego graniczy z niemożliwością. Chociaż niepełnie. Papiernia w Jeziernie zobowiązała się wyprodukować potrzebny papier, o ile POHZ Mścisice zakupi potrzebną do tego celulozę. Najbliższym krajem, gdzie można dokonać takiego zakupu jest Finlandia. Tona celulozy kosztuje 800 dolarów.

Tewie Mleczarz nie przewidywał takich problemów... Na jego ewentualnych, polskich naśladowców będziemy musieli chyba długo czekać. Wybudowanie niewielkiej (5 tys. litrów mleka dziennie) mleczarni w Mścisicach kosztowało 500 mln zł i 60 tys. dolarów. A przecież budynek mleczarni był już gotowy, oczyszczalnia ścieków również...

OSOBIŚCIE nie znam ludzi, którzy byłiby w stanie zainwestować w budowę mleczarni kilka miliardów złotych. Czy tacy w ogóle są w naszym kraju? Jeśli więc nie stworzy się nadzwyczajnych udogodnień kredytowych dla przemysłu spożywczego, jeśli nie zdołamy przyciągnąć zagranicznego kapitału, to w dalszym ciągu będziemy skazani na gorzkie mleko, kwaśne twarogi i dyżurny ser mazurski.

MIROSLAW MAREK KROMER

Mleko dosłownie prosto od krowy

zakład produkcyjny, zorganizować tam magazyny. Wybrano jednak inne wyjście, tyleż oryginalne co trudne. Postanowiono urządzić tam mleczarnię, która mleko — „prosto od krowy” — dostarczałaby do odległego o 5 kilometrów 100-tysięcznego Koszalina.

Dlaczego jest to wybór trudny i oryginalny, mógłby spytać się ktoś kto przestał czytać polskie gazety 45 lat temu. Ano dlatego — wyjaśniamy — że właśnie wtedy postanowiono zlikwidować małe mleczarnie, a zamiast nich budować wielkie „kombinaty mleczarskie”. Kiedyś w każdej polskiej wiosce żył sobie jakiś Tewie Mleczarz, który lokalnej społeczności oferował świeżutkie mleko, masło, kilkanaście gatunków serów twarogów. Kombinaty mleczarskie serwują nam mleko doprawiane antybiotykami i proszkiem „lxi”, kwaśne twarogi oraz dwa gatunki sera twardego (oblewane żółtą lub czerwona parafiną). W warunkach powszechnie obowiązujących poglądów, iż tylko duże jest piękne zlikwidowano wytwórnię urządzeń do wyposażania małych mleczarni.

Dlatego właśnie pomysł dyrektora Węgrzynowskiego aby wybudować koło Koszalina małą mleczarnię wydawał się pesymistom nieco kaskaderski. Owi pesymiści mieli rację — co się okazało, gdy przyszło do przekuwania szarego na złote, czyli pomysłu w czyn.

W sprawie cen skupu buraków cukrowych

21 bm. obradowało prezydium TKR NSZZ RI „Solidarność”, na którym m.in. podjęto decyzje w sprawie cen skupu buraków cukrowych.

Prezydium TKR uznało za konieczne podjęcie rozmów negocjacyjnych na szczeblu krajowym i wystosuje do dyrektorów wojewódzkich zrzeszeń przemysłu cukrowniczego propozycję spotkania w tej sprawie.

Prezydium TKR stoi na stanowisku ustalenia następującej relacji cenowej: 1 q buraków — 25 l oleju napędowego. W sytuacji, gdy nastąpiły drastyczne wzrosty cen paliw i środków produkcji rolnej, taka relacja cenowa mogłaby zapewnić minimum opłacalności produkcji rolnej.

Dla przykładu: — w 1981 r. cena cięgnika C-360 odpowiadała wartości 821 q buraków w cenie 250 zł/q, obecnie (dane z września br.) — 1111 q w cenie 4320 zł/q;

— ceny nawozów — 100 kg w 1981 r. odpowiadało 2,7 q, obecnie — 7,49 q;

— ceny paliw — 100 kg oleju napędowego równoważyło 2,7 q buraków, obecnie — 11,46 q, przy czym powrót do relacji cen z 1981 r. wymagałby ustalenia ceny buraków na poziomie 23141 zł/q a w porównaniu z ceną cegły (100 szt.) aż 377736 zł/q.

Prezydium TKR uważa, iż proponowane relacje cenowe są niezbędnym warunkiem podniesienia opłacalności produkcji, utrzymania i rozwoju produkcji buraków cukrowych (PAP)

Schody zaczęły się jednak, gdy przyszło do załatwiania poszczególnych urządzeń wyposażenia mleczarni. Tak, tak, załatwiania, bowiem w naszym kraju bez znajomości kupić można tylko czerstwy chleb i czasami sznurowadła. Gdy składa się oficjalne zamówienie na — dla przykładu — wyposażenie laboratorium dla mleczarni, to dostaje się oficjalną odpowiedź, że realizacja zamówienia będzie możliwa po roku 2000. Wtedy trzeba jechać, uśmiechać się, klamać, że zastępca dyrektora departamentu branżowego ministerstwa to nasz serdeczny kolega z przedszkola... itd. To tylko przykład, bowiem co naprawdę mówi się w takiej sytuacji, tego żaden dyrektor dziennikarzowi nie powie.

Tak więc nie wiem dokładnie jak działali przedstawiciele dyrekcji POHZ Mścisice, tudzież tamtejsi zaopatrzeniowcy, lecz faktem jest, że do pospiesznie wyremontowanej stajni zaczęły napływać maszyny i urządzenia. A więc przede wszystkim zbiorniki z nierdzewnej stali na mleko o pojemności 6 tys. litrów wykonany — a jakże! — na specjalne zamówienie POHZ: pasteryzator, homogenizator, wirówki, komora izotermiczna dla przechowywania towarów.

Najważniejsze jednak urządzenie — do paczkowania mleka w folię — nie może trafić do Mścisic. Po wstępnym rozpoznaniu okazało się, że polski przemysł spożywczy nie jest w stanie wyprodukować takiej maszyny, a szwedzka, renomowanej firmy „Alfa-Laval” kosztuje 250 tys. dolarów.

PO POŻARZE W JEZIERZCACH

Splonęło 7 miliardów złotych



kowo szybko. Płomienie widoczne były na środku ułożonych w piramidę bel papieru. Natychmiast też przystąpiono do akcji ratowniczej. Rozpoczęto ją przy pomocy podręcznych gaśnic, ale okazało się, że znaczna ich część nie działała. W toku śledztwa tylko połowicznie potwierdziły się sugestie, jakoby nie działały znajdujące się w pobliżu hydranty wodne, z których czerpano by wodę do prowadzenia akcji gaśniczej. Woda w hydrantach była, jej ciśnienie było jednak minimalne, co w rezultacie uniemożliwiało prowadzenie akcji w oparciu o naturalne źródło wody.

Już w trakcie pierwszych przesłuchań okazało się, że bezpośrednio po wybuchu pożaru pracownicy magazynu zwrócili się o pomoc do sąsiadującej z magazynami fabryki ZREMB, na terenie której był strażacki wóz. Prokurator Trynka potwierdził, że nie wyjechał on do akcji ratowniczej, a strażacy ze „ZREMBU” pojawili się przy pożarze z opóźnieniem. W pisemnych wyjaśnieniach przedstawiono

nych przez dyrektora fabryki ZREMB omija na udział samochodu ratowniczego. Dlaczego nie został on użyty do akcji, dlaczego strażacy z fabryki przybyli do pożaru z opóźnieniem to sprawy, które czekają na wyjaśnienie.

Aktom oskarżenia o nieumyślne spowodowanie pożaru objęte będzie sprawacz, który prowadził prace w magazynie. Został on zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Jak ujawniono, w czasie spawania znajdował się on pod wpływem alkoholu.

Osobna nić śledztwa związana jest oczywiście z przebiegiem i sposobem dowodzenia akcji ratowniczej. Analizowane jest każde posunięcie i każda wydana w czasie akcji decyzja. Ostateczną opinię na temat czy można było przewidzieć tragiczne skutki zawalenia się dachu, wyda Komenda Główna Straży Pożarnej.

Czynności śledcze trwają. (gip)

Na zdjęciu: ruiny spalonego magazynu.

Fot. Zb. Bielecki

Z PRAC RADY MINISTRÓW

- Przekształcanie form własności
- Reforma samorządu terytorialnego
- Powołano komitet do spraw przestrzegania prawa
- Utworzenie Krajowej Rady Sądownictwa

Biuro Prasowe rządu informuje: 25 bm. pod przewodnictwem premiera Tadeusza Mazowieckiego obradowała Rada Ministrów.

W związku z potrzebą podjęcia pilnych działań na rzecz zwiększenia efektywności gospodarki poprzez przekształcenie jej struktury własnościowej, przyjęto uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustanowienia pełnomocnika rządu do spraw przekształceń własnościowych. Utworzenie stałej instytucji wyposażonej w kompetencje władcze będzie wymagało aktu o randze ustawowej. Instytucja pełnomocnika rządu w obecnym kształcie ma charakter przejściowy. Do zadań pełnomocnika działającego w ramach Ministerstwa Finansów będzie należało:

— opracowanie programu i zasad przemian struktury własnościowej gospodarki;

— przygotowanie projektów aktów prawnych niezbędnych do utworzenia giełdy papierów wartościowych;

— inspirowanie przekształceń własnościowych, a zwłaszcza prywatyzacji, na podstawie obowiązujących przepisów;

— kontrola zabezpieczenia interesów skarbu państwa i majątku państwowego w związku z dokonywanymi przekształceniami własnościowymi;

— współdziałanie z prezesem Agencji do Spraw Inwestycji Zagranicznych w sprawie tworzenia spółek z udziałem skarbu państwa lub państwowych osób prawnych.

Rada Ministrów zobowiązała organy założycielskie przedsiębiorstw: ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz terenowe organy administracji państwowej do konsultowania decyzji o przekształceniach własnościowych z pełnomocnikiem rządu. Konsultacja taka ma sprzyjać przekształceniom zgodnym z elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej.

Przyjęto uchwałę Rady Ministrów w sprawie ustanowienia pełnomocnika rządu do spraw reformy samorządu terytorialnego. Zadaniem pełnomocnika, zajmującego stanowisko podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów, będzie organizacja prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem kompleksowej reformy samorządu terytorialnego oraz współdziałanie z Sejnem i Senatem PRL przy opracowywaniu projektów aktów normatywnych, umożliwiających jej przeprowadzenie. Pełnomocnik przedstawi Radzie Ministrów — w niedługim terminie — założenia reformy samorządu terytorialnego wraz z wnioskami dotyczącymi zakresu i sposobu ich społecznej konsultacji.

Przyjęto uchwałę Rady Ministrów w sprawie powołania Komitetu Koordynacyjnego Rady Ministrów do spraw przestrzegania prawa, którego kierownictwo powierzono wiceprezesowi RM, ministrowi spraw wewnętrznych Czesławowi Kiszkaczowi. Do zadań komitetu, organu opiniotwórczo-doradczego Rady Ministrów, będzie należało:

— dokonywanie ocen stanu przestrzegania prawa w państwie oraz zakresu i nasilenia zjawisk zagrażających podstawowym interesom społecznym i gospodarczym kraju;

— formułowanie ocen i wniosków w sprawie skuteczności przeciwdziałania przestępczości oraz inicjowanie działań zwiększających efektywność zwalczania przestępczości;

— badanie skuteczności prawnie określonych form i metod służących utrzymaniu porządku publicznego, kształtowaniu poczucia bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony ich życia, zdrowia i mienia;

— dokonywanie ocen oraz przedstawianie propozycji w dziedzinie prawnej edukacji społeczeństwa, a także inspirowanie działań na rzecz współdziałania ze społeczeństwem przez organy i instytucje zajmujące się zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości i innych zjawisk patologii społecznej;

— koordynowanie zadań ujętych w rządowym programie zwalczania przestępczości i zapobiegania patologii społecznej.

Nadzór nad działalnością komitetu sprawować będzie prezes Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła również odpowiednią uchwałę, na mocy której uległy likwidacji Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów oraz Rada do Spraw Mieszkańców.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, której powstanie będzie stanowić — obok odpowiednich zmian konstytucyjnych — element realizacji uzgodnień „okrągłego stołu” dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Krajowa Rada Sądownictwa jako organ o wysokim autorytecie, ma być gwarantem niezawisłości polskiego wymiaru sprawiedliwości, ma bezpośrednio wpływać na stan kadry sędziowskiej oraz podejmować ogólne problemy praworządności i sądownictwa.

Najistotniejszą kompetencją rady, co wynika bezpośrednio ze zmienionej ustawy konstytucyjnej, będzie przedstawianie prezydentowi wniosków o powołanie sędziego. Bez wniosku rady nikt nie będzie mógł być powołany na stanowisko sędziego. Kompetencje rady będą dotyczyły również zagadnień ogólnych wymiaru sprawiedliwości. W skład Krajowej Rady Sądownictwa wejdą: 1 prezes Sądu Najwyższego — jako przewodniczący, osoba wskazana przez prezydenta PRL, minister sprawiedliwości, 6 posłów, prezes Naczelny Sąd Administracyjny, 2 sędziów Sądu Najwyższego, 1 sędzia NSA oraz 9 sędziów sądów powszechnych — jako członkowie. Kadencja Krajowej Rady Sądownictwa będzie trwać 4 lata.

Minister pracy i polityki społecznej przedstawił Radzie Ministrów informację o przebiegu konsultacji ze związkami zawodowymi projektu zmiany ustawy indeksacyjnej. (PAP)

kalejdoskop

Pośmiertny test tożsamości J. Mengele

130 lat Kanalu Sueskiego

Pracownik naukowy uniwersytetu w Leicester Alec Jeffrey podjął się dokonania pośmiertnego testu tożsamości zwiłok Josefa Mengele, hitlerowskiego pseudolekarza z Oświęcimia. Mimo wydania przez władze brazylijskie urzędowego aktu zgonu, krąży pogłoski o możliwości podstawienia zwiłok innego człowieka, co oznaczałoby, że zbrodniarz żyje. Tego rodzaju praktyki znane są lekarzom sądowym.

S. Jeffrey jest specjalistą w dziedzinie ustalania tożsamości człowieka na podstawie „próbek genetycznych”. Zamierza on porównać kariotyp (rodzaj chromosomów) ze szkieletu J. Mengelego z próbką krwi jego syna.

Jedna choroba, wirus inny

Japońscy uczeni z uniwersytetu Nihon wyodrębnili z krwi pacjenta, mieszkańca Japonii wirusa powodującego zapalenie wątroby, który różni się od takiego samego drobnoustroju spotkanego u pacjentów z USA. Wynik badań pozwoli obecnie na zastosowanie lepszej metody leczenia tej choroby.

Narkomania i alkoholizm niepokoją Austriaków

Spółeczeństwo austriackie bije na trwogę z powodu wzrostu narkomanii i alkoholizmu. Według opublikowanych ostatnio danych w Austrii ponad 100 tys. osób zażywa środki narkotyzujące, a alkoholików jest dwukrotnie więcej. Zanotowano ostatnio tendencję do wzrostu tzw. „narkomanii mieszanej” — zażywania narkotyzujących środków i leków wraz z alkoholem.

Szczególnie niepokojące wśród psychologów i wielu lekarzy o różnej specjalności wywołuje fakt, iż 50 proc. osób zażywających narkotyki stanowią młodzi ludzie w wieku poniżej 25 lat.

O D pewnego czasu o tym się w Słupsku mówiło. Domyśli, plotki, jak zwykle w takich sprawach. Skargi obywateli dotarły między innymi do pani senator PRL — Anny Boguckiej-Skowrońskiej. Uczestnicząc w sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej zażądała wyjaśnienia. W myśl zarządzenia ministra transportu, żeglugi i łączności z 9 maja br. w sprawie używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych, można oddawać do użytkowania pracownikom pojazdów stanowiące własność przedsiębiorstw i instytucji. Wojewoda słuński, Andrzej Szczepański, znaczną część przydzielonych województwu samochodów przydzielił zakładom i instytucjom, ale część pojazdów od razu sprowadził do pracowników administracji. Czy było to postępowanie zgodne z prawem?

Wojewoda wyjaśnia, że w tym roku ministrowie rynku wewnętrznego oraz rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej przydzielili do jego dyspozycji 88 samochodów osobowych.

niania funkcji służbowych, dokonał podziału. Uwzględnił przy tym złożoność wniosków i zawarte w nich motywacje. Było 41 samochodów, w tym 17 dostawała służba weterynaryjna a 4 służba rolna WOPR. Jednostki budowlane — 16 pojazdów, gospodarki komunalnej — 10, urzędy administracji państwowej — 11 (w tym jeden samochód dla pracowników straży rybackiej przy Wydziale Rolnictwa z puli ministra rolnictwa), jednostki handlowe — 6, inne 14 (w tym m.in.: Słupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego „Paltarex”, Fabryka Wyrobów Gospodarstwa Domowego „Zgoda”, „Sławodrzew”, RDP Lębork, dyrekcja PPTT, Zespół Szkół Mechanicznych w Słupsku).

Przydzielone samochody, stosownie do decyzji kierownictwa poszczególnych jednostek, opinii rad pracowników i zawartych umów przekazane zostały w użytkowanie pracownikom.

Najwięcej emocji budzi jednak przydział 10 samochodów z puli

W tej sytuacji, uwzględniając pogarszającą się sytuację finansową Urzędu Wojewódzkiego, wojewoda podjął decyzję o sprzedaży samochodów pracownikom, którzy je użytkują, przyjmując wcześniej zobowiązanie na piśmie, że będą ich używać nadal do celów służbowych i nie odsprzedadzą ich przed upływem 5 lat.

Takie rozwiązanie wojewoda uznał za słusze z trzech co najmniej powodów. Otrzymał tym sposobem ponad 34 mln zł, samochody nadal będą służyć urzędowi, a poza tym przed czy później i tak należałoby sprzedać pojazdy tym samym pracownikom, po czterech latach eksploatacji, bo takie uzgodnienie zawarto w podpisanych umowach. A Szczepański uznał też, że używanie pojazdów prywatnych do celów służbowych jest znacznie tańsze dla urzędu aniżeli utrzymywanie wozów służbowych i ponoszenie kosztów napraw.

Wojewoda Szczepański jest zdania, że urzędy i inne jednostki budżetowe powinny zmniejszać stan posiadania samochodów osobowych i ograniczyć wielkość baz transportowych lub je całkowicie likwidować. Cały

— Czy samochody, którymi dotychczas jeździli panowie dyrektorzy, nie były kupione na asygnaty?

Zadna z osób, które kupiły nowe samochody nie posiadała samochodu kupionego na asygnatę — mówi A. Szczepański. — Mieli prywatne auta, kupione na przedpłaty czy na giełdzie, to już ich sprawa. Każdy z tych pojazdów był eksploatowany co najmniej 4 lata.

— Niektórzy mówią, że są bardziej potrzebujący od urzędników. Na przykład służba zdrowia...

Zarzut, że mogłem sprzedać te samochody innym jednostkom jest nieuzasadniony, ponieważ w decyzjach ministrów podano, dla kogo przeznacza się samochody. Tak więc pojazdy otrzymane z URM mogłem przydzielić tylko pracownikom, urzędom administracji państwowej.

Plotka głosi, że odsprzedane nowe samochody już pojawiają się na giełdzie...

Proszę odnieść się do takich informacji jak do zwykłych pomówień. Wszystkie samochody są w posiadaniu pracowników Urzędu Wojewódzkiego i naczelników.

Opinię na temat możliwości sprzedaży samochodów wystawiła wojewódzka Lucyna Bruździak — radca prawny w Urzędzie Wojewódzkim. L. Bruździak informuje nas, że obecnie nie obowiązuje przepis z roku 1982 dotyczący sprzedaży zbędnych w urzędzie samochodów. Nowe zarządzenie mówi o przydzielaniu samochodów do dyspozycji pracowników, ale termin sprzedaży określają już tylko umowy cywilno-prawne zawierane przez urząd z pracownikami. Wspomniany okres czterech lat, po którym jakoby wolno było dopiero odsprzedać pojazd, przedstawiony był tylko na umowie wzorcowej przysłanej z ministerstwa, nie jest to jednak obowiązujący przepis. Nie ma więc zakazu odsprzedaży i co do tego panuje obecnie bardzo duża dowolność. Nie ma np. obowiązku organizowania przetargów.

Nasuwać się kolejne pytania. Co będzie, jeśli nabywca samochodu za miesiąc zrezygnuje z pracy w urzędzie? Oczywiście zabierze samochód ze sobą, jako swoją własność.

Kwestia natury moralnej: nowe samochody za „półdarmo” kupują ludzie posiadający już auta, a więc mogący zarobić na tych starych, sprzedając je na giełdzie.

Odrębną publikację trzeba by poświęcić galimatiasowi, jaki wywala zmiana przepisów o przydziale samochodów. Przykładem może być fakt, że lekarz wojewódzki nie mógł od razu rozdisponować samochodów, gdyż zespoły opieki zdrowotnej nie stać na ich zakup.

Wreszcie krótki, ale dosadny komentarz zaistniałej sytuacji ze strony senator A. Boguckiej-Skowrońskiej, która na sesji WRN stwierdziła, iż jest to ukryta forma talonów, arogancja wobec przepisów prawa, sposób na nieuzasadnione bogacenie się.

Ośmą pozostawiamy Czytelnikom.

ZBIGNIEW MAJEROWSKI

W ZŁOTYCH I DOLARACH

Wódka w górę — kielichy w dół?

Na początek głos anonima z centrali „Polmosu”: należało już na początku roku podnieść cenę alkoholu o 200 procent, a potem — aby rozładować ewentualne zapasy — stopniowo obniżyć.

Wcześniej były tasiecowe kolejki, głównie rzęskich starców. Jeszcze nie tak dawno, samochód ciężarowy załadowany w jednej z 18 rozlewni „Polmosu” wystarczał na 3 dni spokojnej działalności sklepu monopolowego. Ostatnimi czasy jednak ten samochód załadowany 6 tysiącami butelek (400 transporterów) wystarczał zaledwie na 5-godzinną walkę zalogi obłożonego „salonu” monopolowego.

W ciągu ośmiu miesięcy br. „Polmos” wlał do butelek 106 mln litrów alkoholu 100-stopniowego. Dla niewtajemniczonych, litr alkoholu 100-stopniowego „robi” pięć butelek np. żytniej 40-procentowej. Tak więc 106 mln litrów dałoby 530 mln takich butelek.

Ostatnia podwyżka cen alkoholu jest już czwartą w 1989 roku. Na początku roku alkohol podrożał o 20 proc., w czerwcu o 50, a w lipcu jeszcze o 40 procent. 25 września skok wyniósł od 90 do 125 procent. I tak czysta „ojczyzna” z czerwonej kartki kosztuje 9600 zł za półlitrowkę plus 100 zł za opakowanie.

Flaszka z sympatycznym krakusem 10300 zł (plus butelka), tyle samo kosztuje ekstra żytnia i wódka delikatna (wszystkie o mocy 40 procent). Za półlitrową wyborową 45-procentową płacimy 13900. Z gatunkowych wycenimy nowe ceny klubowej zwykłej — 9800 zł, soplej zwykłej — 10200 zł i soplej staropolskiej — 9800 zł. Wódka pod zdegenerowaną nieco nazwą „baltic”, kosztuje obecnie 10100 zł. Zanim przejdziemy do kremów i koktajli zwróćmy uwagę na spirytus, oczywiście 95-procentowy. Nowa cena za półlitrowkę — 24000 zł.

Ten „adwokat” jest mimo wszystko tańszy od tego z zespołu adwokatów. Po podwyżce kosztuje 5700 zł (pół litra złotego płynu o mocy 25 procent). Krem cytrynowy dla dorosłych panienek (18-procentowy) kosztuje 2900 zł, a koktajl „zefir” o tej samej mocy — 2400 zł.

W ślady producenta gorzalki podążył czym prędzej „Pewex”, który od poniedziałku 25 bm. oferuje krajowy alkohol po cenie wyższej od 23 do 43 procent. I tak półlitrowa butelka wyborowej 45-procentowej podskoczyła z 80 centów do 1 dolara i 10 centów, wyborowa o 5 procent słabsza zmieniła cenę z 70 centów na dolara, żytnia ekstra skoczyła z 65 centów na 80 centów. Wódka granatowa czysta marki polonez, 50-pro-

centowa, podrożała o 10 centów i kosztuje już 1,5 dolara. I na koniec cena spirytusu. Za półlitrowkę należy wypłacić 2,15 dolara (dawniej 1,65 dol.).

W ciągu września br. „Polmos” zamierza zasilić wygłodzony rynek własną produkcją 13,5 mln litrów alkoholu 100-stopniowego. W ostatnim kwartale 1989 roku na rynek trafił jeszcze 40 mln litrów produktu 100-stopniowego. Jeet to możliwe, ponieważ zmieniono odpowiedni zapis w Centralnym Planie Rocznym 1989. Otóż w miejsce dotychczasowej liczby 149 mln litrów alkoholu 100-stopniowego wpisano liczbę 157. Na tyle może sobie pozwolić „Polmos” bez konsekwencji ustawowych.

„Polmos”, producent i rozlewarec ognistej wody, sprzedaje swoje wyroby do handlu bez marży. I tak za samochód towaru o wartości 10 mln złotych do kas „Polmosu” trafia 9 mln 650 tys. złotych, resztę bierze handel za użeranie się z klientami...

Najświeższa, a zarazem najradkalniejsza podwyżka cen alkoholu konsumpcyjnego spowodowała też zmianę ceny rektyfikatu sprzedawanego innym działom przemysłu (w stanie czystym bądź skazonym). Od poniedziałku litr czystego alkoholu 100-stopniowego kosztuje 46 tys. złotych, a skażonego... 4,5 tys. złotych. Głównymi odbiorcami tej produkcji „Polmosu” są przemysły: chemiczny, farmaceutyczny i kosmetyczny. Spore ilości czystego spirytusu brała także dotąd służba zdrowia. A więc czeka nas kolejny wzrost cen leków, kosmetyków, wyrobów przemysłu chemicznego. A z czego zapłaci za spirytus nasza chora służba zdrowia? W centralach handlu zagranicznego oferujących polski spirytus na rynkach II obszaru płatniczego mówi się o... 400-procentowej podwyżce ceny tego towaru. Czy znajdą się kupcy?...

Oczywiście, nowe ceny na alkohol spowodują nowe ceny dolarów w kantorach. W poniedziałek 25 bm. prawie wszystkie warszawskie kantory wymiany walut zawiesiły działalność jakby w oczekiwaniu na sygnał z zewnątrz. Dyrektor Daczeński z centrali Banku PKO powiedział w poniedziałek, że otrzymuje właśnie sygnały z terenu o tym, że „zieleny” idzie w górę. Ale jak szybko i o ile — tego w poniedziałek w centrali PKO jeszcze nie wiadomo. Jedno jest pewne — cena wódki krajowej odgrywała zawsze mniejszą lub większą rolę w kształtowaniu ceny dolara. I nie jest wcale wykluczone (obym się mylił), że już niebawem jeden zielony będzie wart tyle, ile pół litra spirytusu.

KRZYSZTOF ŻAK

Jak wojewoda dzielił samochody

wych. Samochody te — jak wskazano w decyzjach organów przydzielających — przeznaczone były dla przedsiębiorstw państwowych, wobec których wojewoda sprawuje funkcję organu założycielskiego, nadzorowanych jednostek organizacyjnych, jednostek i organizacji gospodarczych, społecznych i spółdzielczych mających siedzibę na terenie województwa. Minister rolnictwa określił przy tym, że 16 samochodów przeznacza dla służby weterynaryjnej a 4 samochody dla służby rolnej Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego.

Ponadto województwo otrzymało 10 samochodów z Urzędu Rady Ministrów, z zaznaczeniem, że „samochody te powinny być zakupione wyłącznie przez urzędy administracji państwowej (urząd wojewódzki lub urzędy stopnia podstawowego) i przekazane pracownikom do okresowego użytkowania na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego.

Jednocześnie minister rynku wewnętrznego poinformował wojewodę, że odpowiednią liczbą samochodów służbowych dla przychodni zdrowia, szpitali, wiejskich ośrodków zdrowia, stacji sanitarno-epidemiologicznych dysponuje minister zdrowia i opieki społecznej, natomiast dla ośrodków szkolenia kierowców — minister transportu, żeglugi i łączności. Lekarz wojewódzki otrzymał do rozdisponowania 21 samochodów.

Wojewoda opierając się na wspomnianym zarządzeniu ministra transportu oraz po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień od ministra rynku wewnętrznego o możliwości przekazania samochodów służbowych w użytkowanie pracownikom, którym samochód jest niezbędny do wypeł-

URM. Wojewoda przydzielił cztery z nich dyrektorom wydziałów UW, jeden zastępcy dyrektora wydziału oraz pięć urzędom stopnia podstawowego na podstawie złożonych wniosków, akceptowanych przez miejscowe rady narodowe bądź przewodniczącą go rady w gminach: Słupsk, Kobylnica, Cewice, Rzeczenica i miasto Człuchów.

Do tego momentu wszystko przebiegało dość sprawnie, bez większych emocji. Te zaczęły się, kiedy ludzie zaobserwowali, że urzędy administracji państwowej jeżdżą sobie jak prywatnymi, wozami z rejestracją jednoznacznie wskazującą, że jest to własność urzędu. W ciągu dwóch miesięcy wojewoda odebrał wiele telefonów, skarg, a nawet sygnałów z milicji, że w odczuciu społecznym dokonała się niesprawiedliwość. Sami użytkownicy samochodów też informowali wojewodę, że odczuwają niechęć kolegów, sąsiadów. „Społeczeństwu na ogół nie są znane zasady używania pojazdów, stanowiących własność jednostek organizacyjnych, do celów służbowych i prywatnych — wyjaśnia wojewoda — a zatem posługiwanie się pojazdami z rejestracją wskazującą na własność jednostki gospodarki społecznej mogło bulwersować opinię społeczną.”

Pracownicy użytkujący samochody pokrywali koszty eksploatacji (paliwo, przeglądy, drobne naprawy), otrzymując za każdy kilometr przejechany w celach służbowych 94 zł, a zwracając do kasy kwotę 11 zł za każdy kilometr przejechany w celach prywatnych. Takie przynajmniej było założenie teoretyczne. Jeśli ktośkolwiek był w stanie ściśle rozróżnić kilometr „prywatny” od „służbowego” to chwala mu za to...

transport urzędów mogły opierać się na pojazdach prywatnych — ze względu na ekonomiczne. Dokonano w urzędzie stosownych obliczeń i okazało się, że koszt przejazdu samochodu służbowego (powyżej 900 cm sześć.) wynosi 172 zł za kilometr, a koszt użycia samochodu prywatnego na takim odcinku — 111 zł. Tymczasem wydatki urzędu ponoszone na utrzymanie bazy transportowej z roku na rok rosną. Powstał w związku z tym zamysł likwidacji — przy sprzyjających warunkach — całej bazy transportu urzędu w ciągu 2—3 lat, pod warunkiem jednak, że pracownicy będą mogli nadal kupować samochody, które wykorzystywaliby w celach służbowych.

Uzasadnienie ekonomiczne wydaje się logiczne, ale czy wojewoda postąpił zgodnie z prawem, sprzedając samochody już po 2 miesiącach zamiast po 4 latach? Przed podjęciem decyzji zasięgnął porady prawnej, z której wynika jednoznacznie, że nie ma przeciwwskazań co do sprzedaży.

Samochody sprzedano po cenie zakupu z uwzględnieniem wszystkich poniesionych kosztów (konserwacja, ubezpieczenie i inne opłaty).

W tej sytuacji rodzą się pytania. Na przykład, — dlaczego nie sprzedano samochodów po cenie giełdowej?

Wojewoda odpowiada, że można by było, gdyby kupujący nie mieli używać pojazdów do celów służbowych. Będą oni także ponosić koszty eksploatacji, amortyzacji, itp. Nie bez znaczenia jest też fakt, że nabywcy pojazdów dotychczas używali własnych samochodów do celów służbowych, nie bacząc na stale pogarszający się ich stan techniczny.

MAŁŻEŃSTWA NIE Z LEGENDY

Wanda chce Niemca?

spojrzenia, układnością słów i całą swą piękną słodko przemawiała do słuchaczy. Rządziła tak rozsądnie i sprawiedliwie, że wszystkich wprowadziła w zdumienie. Mówiono powszechnie, iż iście męski duch mieszka w tej kobiecie.

Nic więc dziwnego, że podbiła serca nie tylko rodaków, ale spodobała się również Rydgierowi, „sławnemu rodem i potęgą sąsiadowi królestwa polskiego”, który wysłał posłów z

prośbą o rękę i kraj Wandy. Ta zaś odrzuciła zaloty zakochanego w niej mężczyzny. Doprowadzony do rozpaczki nieustępliwością swej wybrańki — rzucił się na miecz i w ten sposób pozabawił się życia. Wanda zaś zawarła przymierze z panami niemieckimi, a potem — mimo zwycięstwa — rzuciła się w fale Wisły. Nikt nie wie dlaczego. Legenda jednak nie musi być logiczna, lecz powinna być piękna. A legenda o Wandzie jest tak! Być może dlatego przetrwała aż tyle

wieków, a my — nie wdając się w dyskusje nad racjami historyków — ciągle szczeniemy się, iż Wanda nie chciała oddać ręki obcemu. Któż jednak wie, czy gdyby żyła w czasach nam współczesnych — jej historia nie potoczyłaby się inaczej? Okazuje się bowiem, iż współczesne Wandy nie mają nic przeciwko wychodzeniu za mąż za rodaków Rydgiera. A i nasi panowie chętnie poślubią Niemki.

Jak wynika ze statystyk, z prawie 18 tysięcy mieszanych narodowościowo małżeństw zawartych w Polsce w latach 1980—1985, najwięcej wydało się 3,1 tys. Polek, a na niemieckie żony zdecydowało się ponad tysiąc naszych rodaków. Takich związków było zapewne więcej, gdyż powyższe dane dotyczą jedynie małżeństw zawartych w urzędach stanu cywilnego na terenie PRL.

JUSTYNA ZUŃ-DALLOUL

„KPN walczy!” Szkoda, że nie z bałaganem...

Od pewnego czasu na murach budynków i przystankach autobusowych pojawiają się napisy w stylu: „KPN walczy!”, „Katyń pomścimy”, to znów symbol Polski Walczącej. Nie byłoby w tym może nic szczególnego, jak na obecnie panujące zwyczaje polityczne, gdyby nie fakt, że obmalowywane mury są po prostu zespecjalizowane. Zwykle po pojawieniu się takich napisów jakaś „niewidzialna ręka” następnej nocy albo je zdrapuje, albo zamalowuje inną farbą. Dzięki tym „upiększającym” zabiegom elewacje niektórych domów są szpetne i praktycznie nadają się do generalnego

malowania. Podobnie „urządzone” niektóre przystanki autobusowe na trasie ze Słupska do Ustki. Starannie wiosną odmalowane, już teraz prezentują obraz opłakany. Nie ma rady, znowu na wiosnę trzeba będzie wydać sporo pieniędzy na ich renowację.

W związku z tym proponujemy władzom miast ustawienie specjalnych tablic, na których można będzie wypisywać co się komu podoba. Ogólny koszt z pewnością będzie mniejszy, satysfakcja zaś może być taka sama z napisów na tablicy, co i na budynku. (elg)



W Wojewódzkim Domu Kultury w Olsztynie odbyły się eliminacje na 10 najładniejszych i najbardziej uzdolnionych tanecznie dziewcząt, które po dwumiesięcznych przygotowaniach udadzą się na Cypr, gdzie zostaną zatrudnione w lokalach rozrywkowych. Głównym organizatorem imprezy jest Bałtycka Agencja Artystyczna. (bk)

Na zdjęciu: kandydatki na zagraniczne tournee z Bałtyckiej Agencji Artystycznej.

CAF — Mateusz Moroz

Ojcowie, organizujcie się!

Tak sparafrazowała przed laty zachodnia prasa znane hasło o łączeniu się proletariatu z okazji pierwszej konferencji rozwiezionych ojców w Brukseli, na której utworzono organizację „Daddy”, żartobliwie określaną jako „międzynarodówka tatusiów”. Sprawa jest jednak poważna, a w brukselskim spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 24 komitetów obrony praw ojca z 11 krajów, m.in. USA, Francji, Szwecji, Holandii, Włoch, Wielkiej Brytanii.

Wszystcy wskazywali, iż w praktyce sady poza ekstremałnymi przypadkami choroby psychicznej czy prostytucji orzekają, iż interes i dobro dziecka wymagają, aby pozostało ono przy

matce. Wyroki są najczęściej mechaniczne, o czym świadczy fakt, że w wielu krajach formularze w procesach z zakresu prawa rodzinnego z góry zapewniają matce prawo do dziecka. Wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę.

W sytuacjach konfliktowych instynkt ojcowski ma w sądzie niewielkie szanse w starciu z instynktem macierzyńskim. Większość wyroków jest do siebie bliźniaczo podobna. Alimenty i prawo do wydawania syna czy córki raz w tygodniu lub raz na miesiąc, rzadziej dwa tygodnie wspólnej wakacji w roku. I to jeśli strona sprawująca pełnię władzy rodzicielskiej, czyli prawie wyłącznie matka, nie

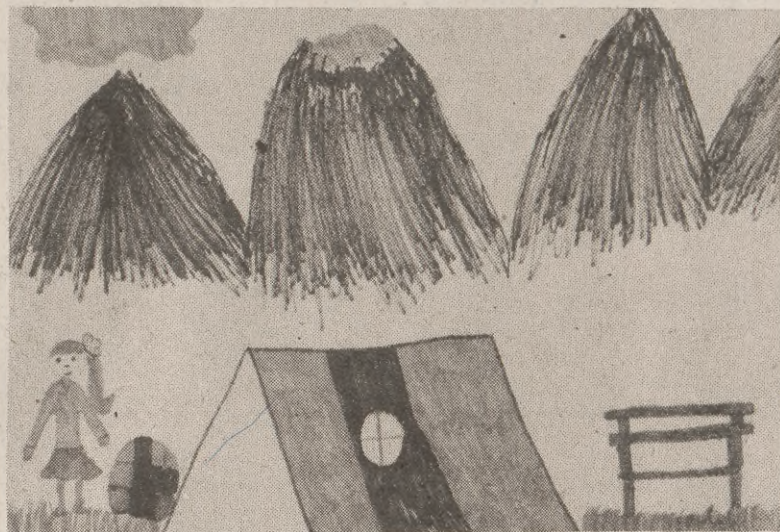
czyni przeszkód i szyskan, które, zdaniem np. francuskiego „Ruchu ojców w trudnej sytuacji”, są zjawiskiem powszechnym.

Zaczyna się zwykle od walki o dziecko jeszcze przed rozводом, później już w sądzie o władzę rodzicielską, w końcu zaś chodzi już tylko o to, żeby drugiemu dokuczyć, zemścić się na byłym partnerze. Zgodnie z rozpowszechnionym stereotypem współzależności towarzyszy rozwiedzionej matce, rzadko zaś zrozumienie dotyczy rozwiedzonego ojca. A przecież nie zawsze jest to osobnik aspołeczny. Nie jest także obecnie regułą, iż winę za rozkład małżeństwa ponoszą wyłącznie mężczyźni. Coraz częściej odchodzą kobiety, żeby przypomnieć znany film „Sprawa Kramerów” z Dustinem Hoffmanem w roli ojca samotnie wychowującego syna.

A jednak stereotypy trzymają się mocno. I tak np. francuscy sędziowie tylko w 11 proc. przypadków powierają po rozwodzie opiekę nad dzieckiem ojcu. A przecież, jak wskazują specjaliści ds. rodziny, gdyby nie presja obyczajowa, matki nierzadko zgodziłyby się na pozostanie dzieci przy ojcu.

Rozwiezionych ojców przybywa. Organizacje na rzecz obrony ojcowskich praw działają już w wielu krajach, ostatnio ruch taki tworzy się także w Polsce. Kampania na rzecz modyfikacji prawa rodzinnego i cywilnego, rozpoczęta przed laty w Brukseli, przyniosła już pewne rezultaty, ale daleko jeszcze do równouprawnienia rozwiedzionych rodziców i prawnej gwarancji wspólnej opieki na dzieckiem — głównego postulatu organizacji „Daddy”.

E. JORDAN



„MOJE WAKACJE”

Wkrótce rozstrzygnięcie naszego konkursu

Do redakcji „Głosu dzieci” napływają jeszcze prace rysunkowe na nasz wielki konkurs „Moje wakacje”. Termin nadsyłania prac minął 15 września. Teraz przystępujemy do ich oceny. Dzisiaj zamieszczamy rysunek Agnieszki Radomskiej ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Kołobrzegu i Agaty Szulc ze Szkoły Podstawowej w Przecławiu. Dziękujemy serdecznie uczniom ze szkoły w tej miejscowości za duży i udany zestaw prac.



KAZIMIERA IŁAKOWICZÓWNA

Rycerze

Jak rycerze jechali na wojnę,
mieli konie bardzo niespokojne,
jedne za drugimi goniły,
złote podkowy gubiły.

A jak z wojenki wracali,
mieli w ranach ostrza

zimnej stali,
a za wozem szły na palcach,
po cichutku,
śliczne konie osowiały
od smutku.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: — 1) warzywo na barszcz; 4) ma spizowe serce; 6) służą do patrzenia; 7) podłużna czekoladka nadziewana; 8) radziecka złotówka; 9) nadmierne powiększenie tarczycy; 10) niewielki ptak z rodziny kruków; 12) szczęście sobie wykuwa; 15) w kopercie od listonosza; 16) służą do jeżdżenia po śniegu; 17) „odjazd” samolotu; 18) kolega Rekisa.

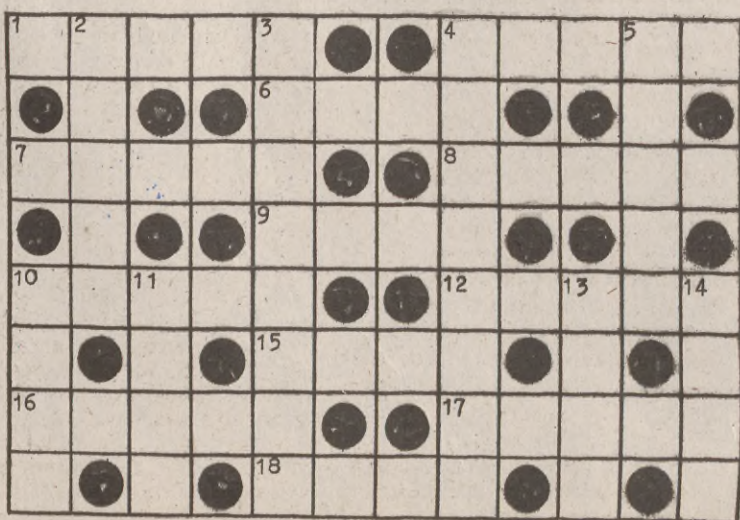
Rozwiązanie krzyżówki:

Poziomo: — karton, zupa, cena, szkoła, kra, kant, plac, kosz, uder, sos, wodnik, tata, Kain, klamra.

Pionowo: — arena, trakt, Nysa, zakup, piłka, nos, ład, opona, Zenon, Usta, aktor, skok.

Nagrody książkowe wylosowali: Ania i Mariusz Rudalscy z Kusowa i Renata Baran z Koszalina.

(buk)



CZESŁAW KURIATA

Jeziro, rzeka i wiatr

Jeziro
lustrem lata
i lustrem
nieba.

Rzeka
zgubionym szalem
wiatru.

Wiatr
przegląda się
w jeziorze
i widzi na niebie
zgubę —
Więc odtań rozczesuje
łukę
i szuka swego
szala.

LISTY • LISTY

Droga Redakcji

Jestem stałą czytelniczką „Głosu dzieci”. Zdałam do trzeciej klasy i mam na imię Joasia.

Lubię rozwiązywać krzyżówki, czytać książki i malować. Po ogłoszeniu konkursu „Moje wakacje” postanowiłam namalować, a za mną uczyniły to moje siostry Gosia i Ewa oraz brat Maciek. Wakacje spędziłam częściowo u dziadka nad rzeką Brdą. W pozostałe dni jeździłam nad jezioro i do lasu na jagody. Kończąc już mój list. Przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Joanna Muzyka
Kępice

Droga Redakcji

Na wstępie mego listu serdecznie Was pozdrawiam. Mam na imię Sylwia i zdałam do VII klasy. Tegoroczne wakacje spędziłam tylko w lesie na grzybobraniu i tak to przedstawiłam na rysunku. Byłam także na tygodniowej wycieczce w województwie Nowosądeckim. Do udziału w konkursie zachęciła mnie moja mama. Życzę Redakcji sukcesów w pracy i samych szczęśliwych dni.

Sylwia Nencja
Garbik
woj. śląskie

Dziękujemy za list, pozdrowienia i życzenia. Odwzajemniamy podobnie.

Droga Redakcji

Posyłam Wam dużo pozdrowień od całej mojej rodziny i jeszcze dodatkowo od mojego bratka Jacusia — „Plastusia”. Bardzo chcemy wziąć udział w konkursie rysunkowym — posyłamy więc Wam swoje prace. Jedną z nich jest Jacusia „Plastusia”. Zaczęłam chodzić do pierwszej klasy, a mój brat do przedszkola. Jest nam fajnie w tych nowych miejscach. Pozdrawiam Was.

Joasia Kopiniak
Ślupsk

Droga Redakcji

Piszemy do Was po raz pierwszy. Mam na imię Ania, Asia i Sebastian. Dużo biegamy i uprawiamy sport. Ja zdałam do piątej klasy, moja siostra Asia do „zerówki” a brat do czwartej klasy. Wakacje z bratem spędziłam na obozie, a siostra była na wycieczce. Mieliliśmy sporo przygód, widzieliśmy wiele ptaków i zwierząt. Na tym kończymy list i serdecznie Was pozdrawiamy.

Ania, Asia i Sebastian
Kopiec
Dobrzyca

Redakcji

Może najpierw się przedstawię. Nazywam się Dorota Welk, mieszkam w Człuchowie, mam 14 lat i od września będę chodziła do klasy ósmej. Na wakacjach byłam w okolicach Nowego Sącza. Kiedyś w pogodny dzień wybrał się na zwiedzanie miasta. Oglądaliśmy różne zabytki i pomniki. Spodobał mi się pomnik poświęcony ofiarom faszyzmu. Po powrocie do domu kupiłam „Głos Pomorza” i zobaczyłam ogłoszenie o konkursie plastycznym. Postanowiłam wziąć w nim udział i narysowałam ten właśnie pomnik.

Dorota Welk
Człuchów

Drogi „Głosie dzieci”

Mam na imię Sylwia. Zdałam do VIII klasy. Wakacje spędziłam nad morzem w Kołobrzegu. Najbardziej podoba mi się nad morzem, gdy zachodzi słońce. Jest to przepiękny widok. Lubię spędzać czas w jacht klubie czyli porcie jachtowym. W jacht klubie pływam z koleżankami i kolegami na zagłódkach. Zapraszam serdecznie drogą redakcję do Kołobrzegu na zachód słońca i inne przyjemności.

Sylwia
Dziękujemy za list i zaprosze-

NASZ FOTOZWIERZYNIEC

Ten mały lampart najwidoczniej dobrze wie, gdzie szukać jedzenia w mieszkaniu swoich opiekunów. Gdy dorosnie, stanie się groźnym drapieżnikiem i zapewne trafi do któregoś z ogrodów zoologicznych. Ale póki co, jest pupilkim, któremu wolno robić prawie wszystko.

Patrząc na to zdjęcie można odnieść wrażenie, jakby mały psioczek sprawdzał, czy w domowej lodówce zostało jeszcze coś ze świętecznych smakołyków...

Lamparty, nazywane też panterami (Pantera pardus), osiągają 150 cm długości ciała oraz 95 cm ogona. Znanych jest 21 podgatunków tych zwierząt, zamieszkujących Afrykę i Azję aż do Chin, Korei i Wysp Sundajskich włącznie. Polują na ptaki, jaśzczurki, a także — antylopy i małpy. Człowieka unikają, chociaż bardzo często zbliżają się do siedzib ludzkich, porywając psy.

Trop prowadzi do... lodówki

Jak wszystkie koty (Felidae), spośród innych ssaków wyróżniają się ostrością węchu, słuchu i wzroku oraz wysoką inteligencją, lekkością i zwinnością ruchów, jak również zdolnością widzenia o zmroku i umiejętność wysuwania pazurów. Są, jak cała rodzina kotów, bardzo pięknie umaszczone, co zresztą widać na zdjęciu.

Na koniec naszej uwagi! Wiemy, że dzieci bardzo chętnie chciałby mieć w swoim mieszkaniu jakieś zwierzę: chomika, kota, psa, węża, czy nawet słonia. Modne stało się ostatnio trzymanie w domach różnych drapieżników. Pamiętajcie, że takie dzikie zwierzę, gdy zacznie dorastać, może stać się bardzo niebezpieczne. Dlatego radzimy ograniczyć się do zwyczajnych kotków i psików. (Mik)

Fot. CAF-CTK



kład: „luksusowy włóczęga”. Lubi przygodę, przestrzeń, którą przemierza w wygodnych spodniach, bermudach, obciężonych skafandrach, pod które zmieszczą się swetry, pulowery. Mile widziane barwne nadruki, przedstawiające egzotyczne zwierzęta. W sumie — nasz włóczęga, choć pozornie ubrany swobodnie, jest za dbany, szykowny. A oto inny podróżnik — „wytrwały piechur”. Jest ubrany bardziej kolorowo od poprzednika. Jego stroje są uszyte z barwnych, kraciastych tkanin, łączonych pomyslowo z dżinsami. I wreszcie ostatni podróżnik, wybierający się na Hawaje. Jego bluzy i spodnie są ozdobione nadrukowanymi palmami, ananasami i nalepkami hotelowymi. Te detale mogą też być wycięte z innych materiałów i naszyte na ubrania.

Oczywiście wiecie, że modę należy traktować z lekkim przymrużeniem oka. Pewnie, że nie musicie wyglądać tak, jakbyście wyruszyli na Hawaje, jednak na odrobinę kolorowego szaleństwa można chyba sobie pozwolić.

ALA

Fot. CAF - Stefan Kraszewski

Jak wyglądasz?

Modny podróżnik

Przeważnie w tej rubryce zwracamy się do dziewcząt. Cóż, zwykle to one przywiązują wagę do modnych strojów, fryzur. Potrafią o nich rozmawiać godzinami, wprawiając tym swoich kolegów w niemale zdziwienie. Tym razem trochę przewrotnie napiszemy kilka zdań o modzie chłopięcej. Oczywiście nie zachęcamy ich do sterowania przed lustrem i strojenia się, ale odrobina dbałości o estetyczny i modny wygląd jeszcze nikomu nie zaszkodziła.

Otóż projektanci mody dziecięcej zalecają, aby najnowszy ubiór dla chłopca wyglądał tak, jakby jego właściciel wybierał się w długą i egzotyczną podróż. Weźmy pierwszy przy-

Dziękujemy za list i życzymy Wam wielu miłych dni w szkole i przedszkolu. Pozdrawiamy.

Dzień dobry!

Droga Redakcji, jutro trzeba już iść do szkoły. Wakacje tak szybko minęły. Trochę tęskniłam się za szkołą, naszą panią i koleżankami. Moje wakacje spędziłam w domu, nie licząc wycieczki do Gdańska, Gdyni i Sopotu. Byłam razem z tatą, dużo zobaczyłam, byłam w porcie i widziałam ogromne dźwigi i statki. A najbardziej podobała mi się jazda pociągami elektrycznymi z Gdańska do Gdyni oraz cała stocznia w nocy, bo była tak fajnie oświetlona. Byłam również w Kołobrzegu na plaży i kąpałam się w morzu. Moja wycieczka do lasu też była udana. Przed samym lasem spotkałam sarenki i zająca, a w samym lesie było dużo ptaków. Widziałam też ogromne mrowiska. Przez cały czas byliśmy bardzo cicho, żeby nie spłoszyć ptaków. Do domu przyniosłam bukiet z wrzoścu, bo już bardzo ładnie kwitnie. Mieliliśmy też jednego wieczoru ognisko, na którym piekliśmy kiełbaski, kapaliśmy się w jeziorze a woda była taka ciepła. Kilka razy odwiedziłam babcię. U mojej babci w Siemieniu też żyją żurawie, mieszkają daleko od wioski nad zaroiętym stawem. Są bardzo duże, widziałam je z daleka, bo jak się bliżej podeszło, to uciekały. Na tym kończę mój list i pozdrawiam całą redakcję.

Monika Kiljanek
Oliuza

Dziękujemy za bardzo ciekawy list o Twoich wakacjach. Cieszymy się, że tak interesująco je spędziłaś. Pozdrawiamy.



Dłubacz/CSRS/



Długowieczne drzewa

Na świecie znanych jest wiele gatunków roślin, które rosną bardzo wolno, za to żyją bardzo długo. Do takich należą również nasze „polskie” dęby. Spotkać je można także w Afryce i Azji Mniejszej...

W naszym kraju najpospolitszy jest dąb szypułkowy (Quercus robur). Lubi lasy mieszane, gdzie tworzy własne zespoły zwane „dąbrowami”. Drzewa te wyrastają niekiedy do 50 m i uchodzą za prawdziwe olbrzymy wśród drzew. Są symbolem trwałości i długowieczności. Niektóre okazy dożywają 1000 lat i więcej. Owocują dopiero po 40—50 latach.

W Polsce najstarszym obecnie drzewem liściastym jest dąb „Chrobry”, który rośnie w Piotrowicach (województwo zielonogórskie). Liczy już sobie prawie 730 lat! Jest starszy nawet od sławnego „Bartka”, który ma tylko 686 lat. „Chrobry” jest obecnie, jeżeli nie najwyższym, to na pewno najgrubszym drzewem liściastym w Polsce. Ma 29 metrów wysokości oraz aż 992 cm w obwodzie pnia. Dotychczas najwyższym był dąb „Car Dąb”, rosnący w Białowieżskim Parku Narodowym. Miał on 42 m wysokości. Niestety, dziś jest to już drzewo martwe. Żył 408 lat, osiągając 607 cm w obwodzie pnia.

Na zdjęciu prezentujemy Wam dąb szypułkowy z charakterystycznymi galasami na liściach (nie mylcie z żółędziami). Z tych kuliastych narośli wyrabiano dawniej atrament. Ponoć był bardzo dobry.

Mik
Fot. K. Ratajczyk

Słonie afrykańskie zagrożone

Rocznie ginie w Afryce 80 tysięcy słoni. W 1970 roku było ich jeszcze około dwóch i pół miliona. Obecnie ponad 600 tysięcy. Główną przyczyną jest handel kością słoniową. Rocznie eksportuje się ponad 800 tysięcy ton kości słoniowej, z tego ponad 40 procent do Europy i USA. Komisja Europejska krajów EWG wystąpiła z propozycją całkowitego zakazu handlu kością słoniową w bloku tych państw. (PAI)



SPÓŁDZIELNIA „SZKŁO POMORSKIE”

76-200 Słupsk, ul. Bałtycka 10

zatrudni natychmiast

prezesa zarządu

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wykształcenie wyższe techniczne
- staż pracy na kierowniczym stanowisku minimum 8 lat.

Niezbędnych informacji o spółdzielni można uzyskać w spółdzielni przy ul. Bałtyckiej 10, tel. 282-69. K-4516-0

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
w Lęborku

posiada wolne działki o pow. 025 ha

przeznaczone pod uprawę truskawek w systemie zblokowanym

PONADTO: prowadzi sprzedaż warzyw, owoców i ziemniaków na zaopatrzenie zimowe po cenach hurtowych

- przekaze w agencję sklep branży ogólnospożywczej w Łebie
- zatrudni od zaraz traktorzystę.

Zainteresowanych prosimy o kontakt

z Działem Obrotu Towarowego Spółdzielni
Lębork, ul. B. Krzywoustego 12, tel. 622-018, 622-878

K-4565

Drobne

FIATA 125p z silnikiem poloneza z 1988 roku

sprzedam. Lębork, tel. 230-95. G-13213

FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Tychowo, tel. 15-637. G-13214

FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Koszalin, tel. 247-45. G-13215

FIATA 126p, rok 1986 sprzedam. Koszalin, tel. 509-47. G-13216

PRZEDPŁATĘ na fiata 126p sprzedam. Słupsk, tel. 347-99. G-13217

FIATA 125, rok 1978 nadwozie 1988 pilnie sprzedam. Kołobrzeg, tel. 220-15. G-13218

FIATA 126p, rok 1989 sprzedam z możliwością instalacji oprzyrządowania dla inwalidów. Słupsk, tel. 329-48. G-13219

POLONEZA 1,6 rocznik 1987 sprzedam. Koszalin, tel. 504-22, po piętnastej. G-13220

WARTBURGA 1100 (podwozie, silnik, skrzynia biegów nowego typu) sprzedam. Koszalin, ul. Jarzebinowa 21. G-13221

MERCEDESA 200D, rok produkcji 1981 sprzedam. Koszalin, tel. 533-55. G-13222

MERCEDESA 200D, rok produkcji 1979 sprzedam. Koszalin, tel. 270-32. G-11955-0

GOLF'a diekla, rok 1986 sprzedam. Koszalin, tel. 518-31, po szesnastej. G-13223

TRABANTA 601, rok 1985 sprzedam za marki RFN. Będzin 57. G-13224

SYRENE R-20 zabudowaną, po remoncie i kół (komplet) nowe 15 x 650 sprzedam. Lębork, tel. 621-325. G-13225

SAMOCHÓD ifa W 50, ładowność 6 ton sprzedam. Lębork, tel. 621-325. G-13226

NADWOZIE fiata 126p sprzedam. Ubiędzy 17, 78-427 Kurowo, gm. Bobolice, woj. koszaliński. G-13229

DOM w Cieluchowie, na ukończeniu sprzedam. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13230-0

WIDEO, organy, motocykl CZ, samochód marki wartburg sprzedam. Wiadomość: Słupsk, Ostroroga 57. G-13231

TELEWIZOR kolorowy sprzedam. Słupsk, Królowej Jadwigi 9/39. G-13232

MAGIEL sprzedam. Białogard, Stamma 1/27. G-13233

SPAWARKE i krajce sprzedam. Koszalin, tel. 185-876. G-11980-0

OKNA sprzedam. Koszalin, tel. 532-43, po godz. 16. G-13234

PSZCZOŁY zakamione tanio sprzedam. Słupsk, tel. 290-79. G-13235

DWUMIESIĘCZNE owczarki niemieckie sprzedam. Mieleno, ul. ZBoWid 1, tel. 401. G-13236

PRZEDPŁATĘ na fiata 126p kupię (termin obrotowy). Oferty: Koszalin 9, skrytka pocztowa 27. G-13237

VOLKSWAGENA garbusa kupię. Słupsk, tel. 338-40. G-13238

ZUKA do remontu kupię. Oferty pisemne Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13239

WOLNOSTOJĄCY dom w Koszalinie zdecydowanie kupię. Oferty: Koszalin, ul. Ogłoszeń. G-13240-0

DZIAŁKĘ budowlaną w Koszalinie zdecydowanie kupię. Warszawa, tel. 36-68-64. G-13081-0

PIANINO kupię. Koszalin, tel. 273-17. G-13241

ZNACZKI pocztowe kupię. 76-200 Słupsk 8, skrytka pocztowa 313. G-11987-0

FIATA 126p zamienię na większy lub sprzedam. Koszalin, tel. 546-60. G-13242

WŁASNOŚCIOWE M-3 zamienię na dom na wsi blisko Koszalina. Koszalin, tel. 346-54. G-13243

MIESZKANIE kwaterek dwupokojowe w Białogardzie i Świdwie zamienię na mieszkanie w Koszalinie. Sprzedam wersalkę, 4 fotele, radio pionier stereo, dwie szafki na obuwie. Koszalin, tel. 537-14. G-13244

MIESZKANIE czteropokojowe stare budownictwo zamienię na mniejsze. Koszalin, tel. 238-87, po szesnastej. G-13245

MIESZKANIE dwupokojowe zamienię na trzy-pokojowe (do II piętra). Koszalin, Lelewela 15B/2. G-13246

POSZUKUJĘ mieszkania. Słupsk, tel. 370-13, po szesnastej. G-13247

DO WYDZIERZAWIENIA lokal na biuro, gabinet lub cichą produkcję. Koszalin, tel. 357-28. G-13170

OKAZJA — zapiekuje się starsza osoba za dwa pokoje. Placiny czynsz, światło, gaz, damy wyżywienie i opierunek. Słupsk, okolica. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza”. G-13171

Pracowników

do szycia obuwia
i wyrobów skórzanych
również
w systemie chałupniczym
zatrudnimy natychmiast.

BLIŻSZE INFORMACJE:

Słupsk,
ul. Malinowa 12,
tel. 216-85, 293-82
BOGDAN ŚWIETLIKI.
G-11846

W ZAMIAN na mieszkanie w Koszalinie zapiekuje się samotną osobą. Irena Szymanowicz, Jamno 76. G-13248

POSZUKUJĘ kawalerki na rok w Kołobrzegu, Darłowie, Sławinie lub Polczynie. Oferty z ceną kierowca: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-13249

POSZUKUJĘ garażu. Kołobrzeg, tel. 214-49. G-12072-0

PROponujemy tysiące ofert matrymonialnych. Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres: 75-223 Koszalin 11, skrytka 39. G-12057-0

POSREDNICTWO kupno-sprzedaż sprzętu RTV, wideo, sprzętu AGD, Kołobrzeg, tel. 7-2383. G-13084-0

ŻALUZJE, drzwi harmonijkowe, tapicerka. Koszalin, tel. 523-86, Lębork, tel. 623-384. G-13250-0

6.000.000 złotych za kilogram byłych kamieni żłociowych. Poznań, tel. 67-98-08. G-11486-0

„OŚWIATA”, Koszalin, ul. Świerczewskiego 10, tel. 250-35, organizuje kursy: — czeladnicze i mistrzowskie we wszystkich zawodach — inne zawodowe: spawaczy, palaczy, kroju i szycia, kucharsko-kełnerskie, telewizyjne — ww. kursy oraz bhp i p.p.o., komisji pożarowo-technicznych, referentów p.p.o., obsługi wind, wózków widłowych i inne specjalistyczne także na zlecenia zakładów pracy. G-13250-0

ZATRUDNIĘ do robót kablowych. Słupsk, tel. 277-86. G-13251

ZATRUDNIĘ pracowników do warsztatu dziewiarskiego. Ustka, Marynarki Polskiej 85, tel. 145-904, Lemańczyk. G-13252

ZATRUDNIĘ do pracy w małym gospodarstwie rolnym małżeństwo bezdzietne. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione. Wiadomość: Szczecinek, tel. 400-47, po siedemnastej. G-13253

ZATRUDNIĘ siatkarzy. Koszalin, ul. Jantarowa 36, po dziewiętnastej. G-13254

TOKARZA, ślusarzy, inżyniera ze znajomością ślusarki zatrudnię. Słupsk, Miedziana 6. G-13255

ZATRUDNIĘ miłą panią na dogodnych warunkach jako pomoc domową. Oferty pisemne: Słupsk „Głos Pomorza”. G-13256

POSZUKUJĘ lojalnej współpracownicy do prowadzenia zakładu krawieckiego. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”. G-13257

ZATRUDNIĘ pracowników do produkcji parapetów lastriko i okładzin schodowych. Słupsk, tel. 311-88, po szesnastej. G-13258

UNIEWAŻNIA się pieczętkę o treści: Punkt małej gastronomii „U Emilki” Łeba, ul. Kościuszki 30. G-13227

Wyrazy głębokiego
współczucia
KoleżanceBożenie
Płoszaj

z powodu zgonu MATKI

składają

ZARZĄD I PRACOWNICY
KOSZALIŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI
OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ
K-4627

ZAKŁAD GAZOWNICZY
W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 55/57

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silników samochodów:

— uaz 451 M, rok prod. 1978, stopień zużycia 85 proc.,

cena wywoławcza 114.750 zł

— zil 130, rok prod. 1978, stopień zużycia 85 proc.,

cena wywoławcza 322.500 zł

— zil 131, rok prod. 1976, stopień zużycia 85 proc.,

cena wywoławcza 225.000 zł

— paz, rok prod. 1973, stopień zużycia 80 proc.,

cena wywoławcza 380.000 zł

— aro, rok prod. 1984, stopień zużycia 75 proc.,

cena wywoławcza 248.500 zł

— uaz 469 B, rok prod. 1975, stopień zużycia 85 proc.,

cena wywoławcza 114.750 zł

— aro, rok prod. 1984, stopień zużycia 85 proc.,

cena wywoławcza 149.100 zł

I PRZETARG odbędzie się 12X 1989 r. o godz. 11, w Zakładzie Gazowniczym w Koszalinie, ul. Bieruta 55/57.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu.

Silniki można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Zakładzie Gazowniczym Koszalin.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4599

„ELEKTRO—METAL”

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy
w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 107zatrudni natychmiast na terenie Warszawy
pracowników w niżej wymienionych zawodach:

- monter kotłów parowych
- ślusarz — spawacz
- robotnik niewykwalifikowany.

Gwarantujemy atrakcyjne zarobki.

Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym lub kwaterach prywatnych.
Po roku nienagannej pracy w spółdzielni istnieje możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.

INFORMACJI UDZIELA: Zakład Remontowo—Kotlarski
Koszalin, ul. Poprzeczna 4—6, tel. 261-50 lub Dział Kadr
Koszalin, ul. Zwycięstwa 107, tel. 270-55. K-4473

Przedsiębiorstwo Sprzętu
i Transportu Wodno-Melioracyjnego
w Koszalinie, ul. Bieruta 71 A

posiada wolne moce produkcyjne
sprzętu ciężkiego budowlanego i transportu

Ponadto przyjmujemy od zaraz wykonawstwo i podwykonawstwo robót ziemnych melioracyjnych, konserwacji melioracji, drogowych, odwodnieniowych, stawów rybnych, rekultywacji itp. na terenie województw koszalińskiego i słupskiego, od jednostek gospodarki uspołecznionej i prywatnych.

W sprawie ustalenia terminów i zakresu robót
prosimy kontaktować się z dyrektcją przedsiębiorstwa
tel. 237-28, 228-18 lub 279-41 wewn. 260 albo
z kierownikami Oddziałów:

Oddział Koszalin, ul. Bieruta 71 A, tel. 279-41
wewn. 275

Oddział Kołobrzeg, ul. Mazowiecka 5, tel. 224-18

Oddział Słupsk, ul. Poznańska 51, tel. 220-82

Oddział Szczecinek, ul. Koszalińska 85, tel. 426-33.

K-4635

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Koszalinie

informuje, że z dniem 1 października 1989 r.

nastąpi zmiana opłat
za przejazd i przewozy bagażu

środkami komunikacji miejskiej w woj. koszalińskim

W NASTĘPUJĄCEJ WYSOKOŚCI:

1. na liniach normalnych w granicach administracyjnych miast (komunikacja miejska):

- a) dziennych
 - za przewóz jednej osoby — 100 zł
 - za przewóz jednej osoby uprawnionej do korzystania z opłaty ulgowej — 50 zł
- b) nocnych
 - za przewóz jednej osoby — 300 zł
 - za przewóz jednej osoby uprawnionej do korzystania z opłaty ulgowej — 150 zł

2. na liniach pośpiesznych i przyspieszonych w granicach administracyjnych miast

- za przewóz jednej osoby — 150 zł
- za przewóz jednej osoby uprawnionej do korzystania z opłaty ulgowej — 75 zł

3. opłaty przy przejazdach jednorazowych w niedzielę i święta zwiększą się o 50 proc.

4. wysokość opłat za trasowane imienne bilety miesięczne na liniach normalnych i przyspieszonych w granicach administracyjnych miast w relacji praca — dom będzie wynosić:

- a) na 1 linie — 4.000 zł
- b) na 2 linie — 6.000 zł
- c) na 3 linie — 7.200 zł

5. cenę biletu miesięcznego na okaziciela zwiększa się o 50 proc.

6. opłaty za specjalne bilety ulgowe (szkolne i socjalne) wynoszą 50 proc. opłaty normalnej.

7. zwielokrotniona opłata za przejazd bez ważnego biletu będzie wynosić 12.000 zł.

8. za zabrudzenie wnętrza pojazdu oraz za zjazd z linii celem dowożenia pasażerów dla sprawdzenia lub ustalenia tożsamości opłaty będą wynosić po 4.000 zł.

Wysokość opłat ustalona została na podstawie Zarządzenie nr 40/89 wojewody koszalińskiego z 20 września 1989 r. K-4638

Z głębokim żalem żegnamy serdeczną koleżankę,
nauczycielkę — cenionego pedagoga szkolnego

mgr. Aleksandrę Laudańską-Kreffft

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE
składają

RADA PEDAGOGICZNA, PRACOWNICY ADMINISTRACJI I OBSŁUGI
oraz UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 8
w LĘBORKU
K-4646

Dnia 18 września 1989 roku zmarła

Petronela Łuksza

emerytka Zakładu Techniki Próźniowej „Tepro”
w Koszalinie

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia RODZINIE
składają

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZKI ZAWODOWE
K-4641

Z głębokim żalem zawiadamiamy
o nieoczekiwanej śmierci

Piotra Chwalińskiego

jednego z założycieli i długoletniego prezesa
i przewodniczącego Rady Nadzorczej spółdzielni,
ofiarnego i zaangażowanego działacza rzemieślniczego.

Wyrazy współczucia RODZINIE
przekazują

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI
RZEMIEŚLNICZEJ „WIELOBRANŻOWA”
w KOSZALINIE
K-4639



TELEWIZORY 28" STEREO, TEC' 998DM

28 TELETEXT 1098DM

20, TEC' 518DM

STEREO 20, GOLDSTAR' 378USD

MAGNETOWIDY „YENMADE” 278USD

ODTWARZACZE VIDEO 198USD

RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD

WIEŻE STEREO, TEC' 198DM

MASZYNY DZIEWIARSKIE 458USD

MASZYNY SZYJĄCE PFAFF 368DM

OVERLOCKI „TEXTIMA” 1700DM

KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM

KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD

Ceny nie uwzględniają opłaty celnej

KOMIS SPRZĘTU I MASZYN

POLECA: czynne od 11:19

BETAMEX

GDAŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B

Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.

NAJTANIEJ

W EUROPIE

K-3668-0

Zakłady Hutniczo-Przetwórcze
Metali Nieżelaznych
HUTMEN
Wrocław, ul. Grabiszyńska 241

zakupią

każdą ilość złomu miedzi i jej stopów
po atrakcyjnych cenach.

Informujemy, że skupujemy złom w każdej postaci,
również newsadowej.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 61-14-11 ttx 715551.

K-4402-0

Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji
w Koszalinie

poszukuje lektora języka niemieckiego
do prowadzenia kursów językowych.

Zapewniamy atrakcyjne warunki placowe.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Wojewódzki Klub Techniki i
Racjonalizacji

Koszalin, ul. Zwycięstwa 137, tel. 279-21, wewn. 167 lub 238-25.

K-4589

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Słupsku

zatrudni natychmiast

kierownika magazynu hutniczo-sanitarnego.

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne zarobki wg zakładowego
systemu wynagradzania.

Oferty należy składać do Działu Kadr Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Słupsku, ul. Leszczyńskiego 8, tel. 325-10, wewn. 24. K-4636-0

ZAKŁAD TECHNIKI PRÓŻNIOWEJ

„TEPRO”

KOSZALIN, ul. PRZEMYSŁOWA 1/3

tel. 324-81 wewn. 264

ogłasza

I PRZETARG

na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń:

Nazwa maszyny	typ	rok prod.	nr inw.	cena wywoławcza
---------------	-----	-----------	---------	-----------------

Bez kontroli, ale czy zgodnie z prawem?

W pierwszym półroczu br. zarejestrowano w województwie śluskim 4.115 podmiotów gospodarczych. 1987 jednostek rozpoczęło działalność już w styczniu. Największe ożywienie nastąpiło w branżach: budowlanej, transportowej, przemysłowej, handlowej i gastronomicznej.

Ustawa o działalności gospodarczej uprościła i skróciła procedurę postępowania administracyjnego. Rejestracje nowych jednostek gospodarczych przebiegają sprawnie ku zadowoleniu interesantów. Podczas załatwiania spraw indywidualnych organy ewidencyjne napotykają na trudności interpretacyjne w stosowaniu przepisów ustawy. Najwięcej wątpliwości budzi stosowanie w praktyce artykułu 9 ustawy, a zwłaszcza ustępów 1 i 2. Sformułowania w nich zawarte są zbyt ogólnikowe i dają możliwość dowolnej interpretacji, co w efekcie powoduje konieczność dodatkowych wyjaśnień i uzgodnień pomiędzy terenowymi organami administracji państwowej a urzędami skarbowymi.

Pozbawienie organów ewidencyjnych nadzoru nad podmiotami gospodarczymi powoduje, że działalność gospodarczą prowadzą osoby pozbawione uprzednio uprawnień rzemieślniczych. Brak też podstaw prawnych do wykonywania kontroli i sprawdzania w jakich warunkach pracują nowe, zarejestrowane w myśl ustawy jednostki usługowe lub produkcyjne. Bywa, że podmioty gospodarcze nie przestrzegają obowiązku oznakowania swojej siedziby i organa kontrolne nie wiedzą... pod jakim adresem prowadzona jest działalność. Zresztą sami inicjatorzy działalności gospodarczej nie są w pełni zorientowani jakie warunki muszą spełniać aby ich działalność była zgodna z prawem.

Ustawa o działalności gospodarczej nie daje możliwości zawieszenia produkcji czy usług na określony czas, co w regionie nadmorskim, turystycznym ma szczególne znaczenie. W okresie sezonu letniego powstają

w pasie nadmorskim punkty małej gastronomii i liczne kwatery dla wczasowiczów. W „martwym” sezonie istnieją tylko na papierze. Dlatego urzędy skarbowe żądają od lokalnych organów ewidencyjnych poświadczeń, że dany obywatel — inicjator usług czy produkcji zawiesza działalność np. w związku z przerwą zimową czy urlopem?

Gdy weszła w życie ustawa o podmiotach gospodarczych wydawało się, że jest ona aktem przejrzystym i jej praktyczne stosowanie nie nastręczy żadnych trudności. Okazało się, że jest inaczej. Brak jednoznacznego i jasnego określenia dla jakiego rodzaju działalności gospodarczej nie stosuje się przepisów ustawy. Wydział Przemysłu, Drobnej Wytwarzalności i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku postuluje, aby opracowano ich wykaz. Brak również w ustawie określenia dotyczącego sytuacji, w której podmiot gospodarczy odsprzedaże artykuły wyprodukowane we własnym gospodarstwie. Ustawa wprowadza zmiany w przepisach wydanych w latach 1928 i 1948. Nie wszystkie organa administracji państwowej posiadają dzienniki ustaw z tych lat. Dobrze byłoby, gdyby wydano broszury zawierające wszystkie akty prawne związane z działalnością gospodarczą w Polsce. (ce)

Wędką do pokrowca

Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Słupsku informuje, że zarządzeniem wojewody śluskiego nr 18/89 z 9 sierpnia 1989 r. został ustanowiony obręb ochronny na rzece Słupi, wraz z dopływami — od dolnej krawędzi zapory przy młynie w Słupsku do granic wód morskich. W obrębie tym obowiązują w okresie od 1 września do 31 stycznia całkowite zakazy wędkowania.

Ustanowienie obrębu ochronnego zostało podyktowane potrzebą pełnej ochrony troci i lososia w jesiennym

ciągu tralowym oraz ochroną tarlisk powstałych poniżej Słupski.

Po wakacyjnej przerwie wznowia działalność w dniu 29.09 o godzinie 17.00 Klub Młodego Wędkarza.

Na spotkanie, które odbędzie się w siedzibie ZO PZW w Słupsku przy ul. Starzyńskiego 3, PZW zaprasza młodzież chcącą pogłębić swoje praktyczne i teoretyczne wiadomości wędkarskie. (wat)



„Jesienią, jesienią sady się rumienia, czerwone jabłuszka pomiędzy zielenią”. Już w przedszkolu uczyliśmy się wierszyka Marii Konopnickiej. I jesienią jest zawsze aktualny. (sz)

Fot. J. Patan

Dożynki w Borzytuchomiu

Władze gminne zapraszają mieszkańców gminy na dożynki w najbliższą sobotę. O godz. 16.30 przewidziano uroczystą sesję Gminnej Rady Narodowej, na której odznaczni zostaną zasłużeni obywatele gminy. Poza tym odbędą się występy artystyczne, konkurs wieńców dożynkowych, zorganizowana zostanie wystawa owoców rolnych, wyrobów mleczarskich i piekarniczych. Dla pragnących pogłębić wiedzę rolniczą — wystawa książki o tej tematyce.

(maj)

Koszalinianin laureatem konkursu o lotnictwie

Około 1000 odpowiedzi wpłynęło na konkurs „Czy znasz historię i współczesność lotnictwa polskiego?” zorganizowany z okazji tygodnia Dnia Lotnictwa przez redakcję: tygodnika WL i WOPK „Wiraż” i „Głos Wielkopolski” przy współudziale PLL „Lot”. W wyniku przeprowadzonego w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” komisijnego losowania nagrodę specjalną „Wiraż” — puchar PZL — otrzymał Stefan Softysik z Koszalina. (ebaur)

Rozmowa z prezesem GS „Samopomoc Chłopska” w Czarnej Dąbrówce JANUSZEM ŻUKOWSKIM

— Co się stało? Wiejskie sklepowe łamią sobie głowy, stukają palcami w komputery (jeśli je mają), ćwiczą ułamki i logarytmy, niebawem pewnie wezmą się za... całki?

— Niczego śmiesznego w tym nie ma. Nowa sytuacja rynkowa sprawiła wiejskim handlowcom bardzo dużo kłopotu. Coraz więcej towarów jest dostarczanych do wiejskiego handlu tylko z cenami zbytu. Nie ma w fakturach i na opakowaniach cen detalicznych. Sami musimy ustalać marżę. Ekspedientki, którym dotychczas wystarczyło skromne przygotowanie ogólne oraz długopis i karta, obecnie muszą zamieniać się w... księgowie i głościć nad każdym dokumentem. Wymagana jest teraz w każdym, choćby najmniejszym wiejskim sklepie niebawem czujność. Towary od tego samego dostawcy przysyłane z dnia na dzień mają inne ceny. Nie ma na rynku żadnych stabilnych cen. Naliczając marżę bierzemy pod uwagę nie tylko poniesione koszty, ale także możliwość szybkiego sprzedania towaru. Nie można zamrażać w geesie gotówki. Dostawcy żądają zapłaty natychmiastowej, najwyższej wyznaczanej termin 5—14 dni. W innych przypadkach naliczają wysokie kary. Zdarza się, że dostarczony towar sprzedaje się dłużej, nieraz miesiąc, dwa. A zapłacić wcześniej trzeba.

— Gminna spółdzielnia w Czarnej Dąbrówce ma specyficzny rejon działania co pozostaje nie bez wpływu na rachunek ekonomiczny?

— W naszej rozległej gminie funkcjonuje 35 sklepów różnych branż, w tym najwięcej branży spożywczej. Nie korzystamy wyłącznie z dostaw planowych z hurtowni, mamy także własne, bezpośrednie źródła. Utrzymujemy kontakty z producentami, między innymi z fabryką porcelany w Lubanie, Zakładami Piwowarskimi w Gdańsku skąd sprowadzamy regularnie poszukiwane piwa „Artus” i „Heweliusz”. Jednocześnie Meblarską. W zasadzie bierzemy każdy towar, który nam dodatkowo wpadnie w ręce, bo w naszej gminie jest duży popyt na wszystko.

— Ma Pan kontakty z producentami. Czy wyczuwa Pan konkurencję?

— Oczywiście! Są zakłady, które bezwzględnie wymagają przedpłat od gminnej spółdzielni, przykładowo producenci telewizorów, pralek, płyt wirowych. Trudne są dla mnie bezpośrednie kontakty z producentami, bo coraz więcej handlowców oblega fabryki. A towarów ciągle jeszcze za mało. Szczególnie poszukiwane są w naszej gminie towary przemysłowe i zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, odzież i obuwie. Każdy handlowiec stara się własnym pomysłem i „przemysłem” wśliznąć za

Sygnaty CZYTELNIKÓW

Autoalarm na złom?

Autoalarm jest jedną z metod zabezpieczenia samochodu przed kradzieżą. Niekiedy bywa on jednak uciążliwy dla osób postronnych.

„Na ul. H. Sawickiej zlokalizowanych jest kilka zatoczek przeznaczonych do parkowania samochodów. Czasami stoi w jednej z nich samo-

chód marki „Opel” nr rej. ISL 0308. Auto wyposażone jest w autoalarm, który nie rozróżnia chęci zabaw dzieci od złodziei. Właściciel jednak chyba nie reaguje na włączenie się alarmu, bo przeraźliwe wycie syreny słychać bardzo długo. Nieraz włącza się w porze kiedy śpi już niemowlęta, a taka syrena nie sprzyja spokojnemu wypoczynkowi”.

E. Rogowski

Od redakcji: Trudno nie przyznać racji naszemu Czytelnikowi, zwłaszcza że pod oknami redakcji również parkuje samochód z rozregulowanym autoalarmem. Własnego mienia przed złodziejami trzeba strzec, ale nie kosztem zakłócania spokoju innym. Proponujemy właścicielowi opła wizytę u mechanika. (wat)

II Bieg „Rodła”

Słupsk. WZ Ludowych Zespołów Sportowych serdecznie zaprasza biegaczy z województwa i okolic na II Bieg „Rodła”, który odbędzie się w sobotę 30 września o godzinie 11 w Plotowie k. Bytowa. Start i meta usytuowana będzie przy Szkole Podstawowej. Prawo startu mają wszyscy

posiadający badania lekarskie. Kategorie wiekowe w jakich wystartują zawodnicy podaliśmy w pierwszym naszym komunikacie. Młodzież szkolna będzie biegać na dystansach od 1000 m do 2000 m. Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 10 kilometrów. Na najlepszych czekają nagrody i puchary. (mar)

Dlaczego lekceważy się prawa pracownicze?

zaświadczenie z zaleceniem zmiany. Szefowa produkcji dodaje, że właściwie nie ma specjalnie wydzielonych stanowisk dla ciężarnych i jedyne co można z nimi zrobić, to pozwolić im w ogóle nie pracować, a płacić.

Inspektor na to, że zakład powinien być przygotowany do takich sytuacji, zorganizować z wyprzedzeniem zatrudnienie dla tych, którzy z różnych względów przez pewien czas nie mogą pracować w normalnej produkcji.

Kobiety w ciąży nie powinny pracować w akordzie zespołowym... Wywołuje to kolejne zdziwienie na twarzy prezesa i szefowej produkcji. Zakładowy „behapowiec” mówił, że kobietom w ciąży nie wolno dźwigać większych ciężarów, ale żeby akord?

Zwiedzamy zakład, przyglądamy się pracy w różnych warunkach. Inspektor dowiaduje się, że wspomniane pracownice przenoszą nawet po dwa pojemniki z płynem na raz. Przedstawiciele dozoru twierdzą, że nikt im nie każe dźwigać po dwa pudełka — mogą pojedynczo.

Inspektor poleca zważyć jedno pudełko z płynem. Okazuje się, że waży 6,5 kilograma. Tymczasem dopuszczalna norma dla ciężarnych wynosi 5 kg. Okazuje się zatem, że normy są przekraczane kilkakrotnie.

Na zakończenie inspektor poucza, że samo zaświadczenie stwierdzające ciążę, wystarczy, aby pracownicę przenieść na stanowisko o hałasie nie przekraczającym 60 decybeli, bez kontaktu ze spirytusem i innymi czynnikami toksycznymi, ze średnią płacą. Zapowiada przesłanie decyzji o koniecznym przeniesieniu.

Ten rekonesans uzmysławia, jak słabo znane są przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach produkcyjnych. Czy naprawdę potrzebna była interwencja inspektora PIP, aby zaopiekować się ciężarnymi? Można zgodzić się z prezesem „Lotonu”, że ogólnie warunki pracy w tej spółdzielni nie są najgorsze, ale przecież po to są ustalone normy, przepisy, żeby ich przestrzegać. (maj)

Bitwa o lodówkę

Mieszkanka Rogawicy (nazwisko znane redakcji) trzy miesiące czekała na dostawę lodówek do domu towarowego „Słowniec” w Słupsku.

— 20 września przywieźli lodówki — opowiada nasza Czytelniczka, to było już nad wieczorem. Sklep zamknięto, bo było przyjęcie towaru. Myśmy grzecznie czekali. Gdzieś po godzinie okazało się, że w sklepie jest już sporo ludzi. Nie wiem skąd tam się wzięli, widocznie zeszli z góry. Tak mnie to zdenerwowało, że postanowiłam wejść do sklepu od zaplecza. Tam zatrzymały mnie dwie ekspedientki. Nie dawałam za wygraną. Wtedy z pomocą pospieszył im młody mężczyzna, chyba też pracownik sklepu i

zaczął się ze mną szarpać. Nie cofnęłam się jednak, a on zaczął mnie wyzywać od kur... Kiedy przyszła kierowniczka, zapytałam dlaczego sprzedają lodówki w godzinach, kiedy normalnie sklep już powinien być zamknięty. Odpowiedziała mi, że muszą sprzedawać dopóki klienci są w sklepie.

Po długich targach udało się naszej Czytelniczce kupić lodówkę. Ma jednak pretensje, że nie obsługuje się klientów według kolejności, że jedni stoją po kilka tygodni, a inni przychodzą w ostatniej chwili i nad ich głowami podają pieniądze kupując poszukiwany sprzęt.

— Na drugi dzień znowu stałam w kolejce przed domem towarowym —

opowiada mieszkanka Rogawicy. — Ten sam młody człowiek przechodził obok i znowu zwrócił się do mnie wulgarnie: „a ty k... znowu tu stoisz?”

Poradziliśmy klientce oddać sprawę do sądu. Takie postępowania ze strony wspomnianego mężczyzny nic nie usprawiedliwia. Z drugiej strony skarżąc się pani też można zarzucić, że szarpanie się z personelem sklepu, próba wejścia od zaplecza przyczyniły się do takiej sytuacji. Ze strony kierownictwa sklepu zaś należałoby się spodziewać konkretnych przedsięwzięć, które wyeliminowałyby balagan powstający w momencie sprzedaży poszukiwanych towarów. (maj)

wność transportowana z dużych odległości zachowuje jakość adekwatną do wysokich cen?

— W wędliny zaopatruje nas geosowska masarnia z Bytowa. Otrzymujemy w dostawach 3—4 rodzaje wędlin, oprócz tego szynkę, ogonówkę, wyroby podrobowe i mięso w różnych asortymentach. O tym, że te wyroby

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A”, tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20. Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67. Telefon zaufania 280-35 w godz. 15-20 (w soboty i niedziele 9-17)

Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23.

ŁĘBORK — 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804.

Teatr

SŁUPSK — TDIOK (tel. 249-60) „Kartoteka” — 18.00

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Chora z miłości” (fr., I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszkowska „Północ z widokiem” (ang., I. 15) — 15.30, 17.45, sala Anna — seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45.

POLONIA — „W imię przyjaźni” (fr., I. 15) — 16.00, 18.00, 20.00, seanse wideo — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „Cud niebawym” (jag., I. 18) — 16.00, 18.00.

BYTÓW: ALBATROS — „Sygnal ostrzegawczy” (USA, I. 15).

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIARUS — „Kwiaty jego życia” (austral., I. 18).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Karatecy z kantonu Żółty Rzeki” (ChRL, I. 15).

DAMNICA: RELAKS — nieczynne, DEBRZNO: PIONIER — „Osaczona” (USA, I. 18).

KLUBOWE — „Frantic” (USA, I. 15), DĘBNICA: KASZUBSKA: JUTRZENKA — nieczynne.

KEPICE: PRZYJAŹŃ — nieczynne, ŁĘBA: RYBAK — nieczynne.

MIASKO: GRAZYNA — „Superman III” (USA, I. 12).

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — nieczynne, REDZIKÓW: DELTA — „Nocny jastrząb” (USA, I. 15).

SIEMIOWICE: MUZA — „F-X” (USA, I. 18).

SŁAWNO: SŁAWA — „Gwiazda Piłotów” (pol., I. 15).

USTKA: DELFIN — „Czarownice z Eastwick” (USA, I. 18).

(gm)

Rekord Polski R. Sobisza

Podczas Międzynarodowego Miętyngu Lekkoatletycznego o „Złoty Antenę” Unitechu w Białogardzie o sporą niespodziankę postarał się młody lekkoatleta Jantara Ustka Rafał Sobisz. Biorąc udział w biegu głównym na dystansie 5 kilometrów w silnej stawce seniorów ustanowił rekord Polski w kategorii do lat 16 wynikiem 15.01.53. Dotychczasowy rekord należał do zawodnika Lechii Gdańsk Piotra Gładkiego i wynosił 15.06.61. Trener Rafała Sobisza Henryk Michalski ma powody do zadowolenia, wszak w tym roku po brązowym medalu w Igrzyskach Szkolnych pod koniec sezonu przyszedł również rekord Polski. Trenerowi i zawodnikowi serdecznie gratulujemy. (mar)

czają go do gminy trzech dostawcy: OSM w Bytowie, OSM w Słupsku i OSM w Łęborku. Każdy z nich obsługuje inny rejon naszej gminy i każdy dyktuje inne ceny na ten sam towar. I tak kilogram masła ze Słupska kosztuje 2.610 złotych, a z Bytowa 3.020 złotych. Twaróg tłusty z Bytowa kosztuje 980 złotych, ze Słupska — 702 zł a z Łęborka — 600 zł.

Powstaje niezły balagan w cennikach. Może się zdarzyć, że klient w Unichowie kupi masło po 3.020 zł, a w Gogolewie po 2.610 zł. I to jest w dobie urynkwienia prawidłowe.

— Czy wiejskie ekspedientki są zadowolone ze zmiany kierunku gospodarki?

— Urynkwienia nie uczy żadna szkoła, samemu trzeba do tego dojść. Nowa sytuacja rynkowa wymaga od ekspedientek zwiększonego nakładu pracy. Codzienna dokumentacja sklepowa to obecnie benedyktynska robota. Wprawdzie zniesiono kartki na wędliny i mięso ale... dołożono sporo innej, równie niewdzięcznej pracy.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: EWA CZINKE

Żadna szkoła tego nie nauczy...

transport towarów. Czy ma to wpływ na ceny w waszej gminie?

— Najbliższa stacja PKP znajduje się w Bytowie. Towary do GS w Czarnej Dąbrówce przewozi ze stacji w Bytowie tamtejsza Spółdzielnia Transportu Wiejskiego. Nasi najbliżsi dostawcy mają siedziby oddalone od gminy o 30—40 kilometrów. Najczęściej towary jeżdżą trasami: Łębork — Słupsk — Bytów — Czarna Dąbrówka. Zrozumiałym zatem jest, że do cen zbytu musimy doliczać koszty transportu.

— Żywność otrzymujecie z oddalonych miejscowości. W waszej GS nie ma masarni, mleczarni — jest tylko Wytwórnia Wód Gazowanych i piekarnia. Czy ży-

mają dobrą jakość świadczy fakt, że po zamknięciu sklepu nic już nie zostaje, klienci wykupują cały towar w jednym dniu. Większość klientów sklepu z wędlinami to przyjeźdźni z ościennych gmin, w tym także mieszkańcy województwa gdańskiego, którzy twierdzą, że w Słupsku kupuje się taniej i lepiej. Rzeczywiście ceny są u nas niższe niż w sklepach sieci „Społem” w Słupsku. U nas ceny wyrobów masarniczych uzależnione są od cen żywcza. Zresztą Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bytowie udziela nam marży 12—14 -procentowej uzależnionej od asortymentu wędlin i mięsa. Wędliny odbieramy własnym transportem i rozwozimy do naszej sieci sklepów. Z nabiałem dzieje się inaczej. Dostar-

ŚRODA
Telewizja

PROGRAM 1

8.05 Poznaj swój kraj — Na połoninie
8.35 „Domator” — Nasza pocztka — mieszkanie z pomysłem
8.50 „Domowe przedszkole”
9.15 Wiadomości
9.25 „Babcia chyba oszalała” — komedia obyczajowa CSRS reż. Jiri Krejčík — wyk. Veronika Janíková, J. Censky, V. Galatikova
10.40 „Domator” — Przyjemne z pożytecznym
11.10 Najnowsze dzieje Polski — Geneza II wojny światowej
12.50 Fizyka — Mikroświat
13.30 TTR — Produkcja roślinna, sem. 1 — Pogoda i jej zmienność oraz hodowla zwierząt sem. 1 — Układ mięśniowy i powłokowy
15.00 Współczesna genetyka, kl. 1—4 lic. — Biochemia komórki
15.30 NURT — Edukacja filmowa (upodobania literackie i filmowe młodzieży)
16.15 Program dnia — wiadomości
16.20 Losowanie Express i Super Lotka
16.25 Dla młodych widzów: „Jim Henson przedstawia świat teatru lalkowego” — film dok. prod. angielskiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia” — mag. państw socjalistycznych
18.00 TV informator wydawniczy
18.20 „Dawniej niż wczoraj”
18.50 „10 minut”
19.00 Dobranoc „Porwanie Baltazara Gąbki”
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.10 SPORT — Puchar Zdobywców Pucharów Legia Warszawa — FC Barcelona
22.00 Kroniki PAT — tak było...
22.15 „Raport”
22.35 „Przez ogień i wodę” (3-ost.) — film dok. TV
23.30 Echa dnia

PROGRAM 2

17.25 Program dnia
17.30 „Życia clowna” — reportaż
18.00 Telerama
18.30 Piosenki Edith Piaf — śpiewa Irena Pajkówna
19.00 „Konkurs wideo-clipów”
19.30 „Zwierzęta wokół nas” — „Podaj łapę”
20.00 „Szopy z piasku” — film fab. CSRS — reż. Igor Cieľ — wyk.: I. Kozkova, A. Uhríkova, J. Buchova
21.00 „Ojciec” — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” (39) — serial TP
22.15 SPORT: 1 runda europejska pucharów — mecz Juventus Turyn — Górnik Zabrze
23.50 Komentarz dnia

Telewizja radziecka

Czwartek, 28 września
4.30 120 minut
6.35 Film dok. o problemach ogrodów zoologicznych
6.55 Pr. muz.
7.20 Filmy animowane
7.55 Piłka nożna. Europejskie puchary.
10.25 Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. angielskiego) — do 11.25

13.35 Występ moskiewskich orkiestr instrumentów ludowych
14.00 TV filmy dok.
14.50 „O czym śpiewają dzieci ziemi”, „Złote Wrota” (CSRS)
15.40 Filmy animowane
16.15 „Władza — radom” — miejskie rady i rozrachunek gospodarzy
16.45 Dzień na świecie
17.00 „...do lat 16 i więcej”
17.45 „Niebieska koperta” z listów do programu „Kiedy śpiewają żołnierze”
19.00 Dziennik „Wriemia”
19.40 Aktualny wywiad
19.50 „Zwierciadło dla bohatera” — film fab. odc. 1 i 2
22.05 Dzień na świecie
22.25 „Bajka, opowiedziana nocą” — film fab.
23.39 Wiadomości
23.44 Muzea — film dok.
0.29 Pr. muzyczny

Piątek, 29 września

4.30 120 minut
6.35 „Instytut człowieka”

7.35 Film fab.
7.55 „Zwierciadło dla bohatera” — film fab. (odc. 1 i 2)
10.10 „Do lat 16 i więcej”

13.35 „Dach nad głową” — TV film dok. o wiejskim nauczycielu
14.25 „Dla dzieci o zwierzętach”
14.55 Występ zespołu pieśni i tańca
15.35 „Dla ciebie, Anka” — film dla dzieci prod. rumuńskiej
16.45 Dzień na świecie
17.00 „Od monologu do dialogu”
17.30 Panorama kina
19.00 Dziennik „Wriemia”
19.40 „To było... było...”
20.00 Pogład
22.50 „Ogrodnik” — film fab.
0.26 Wiadomości
0.31 „Nie wierz w rozłąki, dziadku” — piosenki J. Włobosza
1.46 „Azow” — tv film dok.

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
Komunikaty energetyczne i gazownictwa: 7.55, 13.00, 21.00
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.00
0.10 — 3.00 Muzyka nocą 4.05 — Muzyka 5.30 — 8.00 Poranne sygnały 8.05 Obserwacje 8.15 — 8.45 Muzyka poranna 9.00 — 11.00 — Cztery pory roku 11.00 Koncert przed hejnałem 11.59 — Sygnał czasu i hejnał 12.31 Muzyka folklorowa malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.30 Muzyka wojskowa 14.05 — Magazyn muzyczny „Rytm” 16.05 — Muzyka i aktualności 17.00 „Five O’Clock” — The Beatles 17.50 Kto tak pięknie gra 18.20 Koncert dnia 19.30 Radio dzieciom 20.10 Komunikaty Totka 20.15 Koncert zyczo 20.45 J. Bocheński: „Nasz poeta” 21.30 Piosenka nie jest mi obca 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Encyklopedia wielkich głosów 23.20 Granie jak z nut

PROGRAM II

Program nadawany w wersji stereo
Wiadomości: 8.00, 13.00, 19.35, 0.55
Skrócony test stereo: 13.20, 18.30, 0.15

5.30 — 8.00 Program lokalny 8.10 Poranna serenada 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 M. Nurowska: „Post scriptum” — odc. pow. 9.20 Muzyka 9.50 R. Davies: „Wiza czarów” — odc. pow. 10.00 Godzina melomana 11.10 Muzyczny non-stop — cz. 11.40 Z malowanej skrzyni 12.05 Muzyczny non-stop — II 12.40 Chwała estrada młodych 13.20 Godzina w stylu country 14.20 Folklor na mapie świata 15.30 Piosenki z Francji i Włoch 17.15 Dzieła, style, epoki 18.30 Klub strefy 19.30 — Wieczór w filharmonii 21.15 Muzyka 21.20 — 1.00 Wieczór literacko — muzyczny 21.25 „Kulturalny misz — masz” 23.20 Interpretacje muzyki dawnej 24.00 Głosy instrumenty, nastroje 1.00 Koniec programu.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00

5.57 Początek programu 8.30 K. Follet: „Klucz do Rebecki” — odc. pow. 9.05 — „Saido — errata” 10.00 — Jaz 10.30 P. Suskind: „Pachnidło” — odc. 5 10.30 Muzykobranie 11.00 Folk w piguлке 11.20 Muzyka z przełomu wieków 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Karajan — legenda XX wieku 15.05 — Rock z prądem 15.40 Herbatka przy samowarze 19.00 J. Galsworthy: „Koniec rozdźwięku” 20.00 Mini-max 21.00 Trzy kwadransy jazzu 22.15 Ballady 22.45 „O sztukę czasów, w których żyjemy” 23.00 Opera tygodnia 23.17 Elektroniczna fantazja 24.00 — 1.00 — Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30

5.00 — 6.00 Muzyczny poranek 6.30 — J. francuski 6.45 Liryczna nutami zapisana 7.15 Między nami 8.30 Tydzień z B. Olewiczem 9.05 Muzyka — kl. I 10.00 — Biologia — kl. IV 10.30 Jazz tradycyjny 11.55 — Antologia sonaty — aud. 12.30 Radio Moskwa 13.00 — 16.20 Popołudnie młodych 16.20 Współczesne partytury 17.40 W ludowych rytmach 18.20 Z płytą przez świat 18.30 — J. francuski 18.50 Studio ekspertów 19.45 Instrumentarium jazzowe 20.10 Zespoły instrumentalne 20.25 Gra o przyszłość 20.40 Piosenki W. Nahornego 22.00 — 23.20 Wieczór muzyki i myśli: „Polacy w Hollywood” 23.20 Śpiewa M. Zawadzka 23.50 Muzyka przed północą

Koszalin

5.30 Studio Bałtyk 13.05 Wiad. i rolnictwo — aud. T. Tałandy 16.00 Przegląd aktualności 16.05 Komentarz aktualny R. Ulickiego 16.10 Miesięcznik Radiowy „Wista — Odra” — w opr. R. Ulickiego 17.12 Program na jutro

TV i PR zastrzegają sobie możliwość zmian w programach!

SPORT

Wróblewski na medal

Polski pięściarz Krzysztof Wróblewski zapewnił sobie medal mistrzostw świata, awansując do półfinału wagi muszej. Polak pokonał na punkty reprezentanta Iraku — Ahmeda Ghanię.

Natomiast medalista Igrzysk Olimpijskich w Seulu, Andrzej Gołota zakończył swe występy na ringu w Moskwie. Polak w ćwierćfinałowym spotkaniu wagi 91 kg przegrał z Jewgienijem Sudakowem (ZSRR) na skutek rsc w I rundzie.

Polacy na fali

Polscy siatkarze wykonali już z nawiązką plan minimum. Wygrywając w poniedziałek trzeci mecz eliminacyjny, tym razem z Jugosławią, 3:1 (14:16, 15:6, 15:11, 15:8), zapewnili już sobie udział w walce o miejsca 5—8 w końcowej klasyfikacji. Wygrane jednego z pozostałych spotkań (z ZSRR i Holandią) daje już naszej drużynie awans do finału i możliwość walki o medal.

Czy Gryf pokona Celulozę?

W środę (27 bm.) odbędzie się jedenasty kolejkowy mecz mistrzostwo III ligi. Po raz drugi w bieżącym sezonie ZPN wybrał fatalny termin do tego rodzaju zawodów, bowiem tego samego dnia odbędą się pucharowe rewanże. Znowu ucierpią klubowe kasy, a przecież nikomu się nie przelewa. Ciekawe, ilu kibiców wybierze się na spotkanie Gryfa i Celulozy Kostrzyn, które rozpocznie się o godz. 16 na stadionie przy ul. Zielonej?

Rywalę prezentują mniej więcej podobną klasę. Świadczą o tym chociażby dotychczasowe wyniki. W meczach rozegranych na własnym boisku Gryf odniósł jedną wygraną z Wdą Świecie 2:1 i w takim samym stosunku uległ 1:2 Chemikowi Police oraz trzykrotnie zremisował — ze Stoczniowcem Gdańsk 0:0, z Dozametem Nowa Sól 2:2 i Polonią Bydgoszcz 1:1. Natomiast dla porównania podajemy, że Celuloza w 4 spotkaniach wyjazdowych dwukrotnie przegrała — z Ostrovią Ostrow Wielkopolski 0:2 i Stoczniowcem Barlinek 1:2 oraz zremisowała z Flotą Świnoujście 1:1 i Arką Gdynia 2:2. Analizując układ liczb należałoby przy typowaniu wyniku wskazać na remis. Ale na całe szczęście piłka nożna jest taką dyscypliną, gdzie wszelkie prognozy często „biorą w łeb”. Może wreszcie Gryf zrobi swym sympatykom niespodziankę i zanotuje drugą wygraną z swoim boiskiem. (ebuar)

Bobby Charlton wyjaśnia

Sporo nieprzyjemności miał ostatnio jeden ze sławnych piłkarzy angielskich, członek mistrzowskiej drużyny świata z 1968 r. Bobby Charlton. Angielski Związek Piłkarski zwrócił się do niego o złożenie wyjaśnień — jak to się stało, że bilety, które otrzymał na finał Pucharu Anglii trafiły na czarny rynek. Charlton złożył następujące wyjaśnienie: „Otrzymałem bezpłatnie na ten mecz 30 biletów. Część z nich rozdałem przyjaciołom i znajomym. Teraz już wiem, że w takich sprawach należy być bardzo ostrożnym...”

Udany start Piasta

Sporym sukcesem zakończył się start kajakarzy człuchowskiego „Piasta” w międzynarodowych regatach okręgu poznańskiego, które odbyły się w Brandenburgu (NRD). Podopieczni Jadwigi i Jerzego Oparów zdeklasowali swoich rywali w większych biegach.

W walce na 4000 metrów juniorek zwyciężyła K. Opara, przed A. Dudek i K. Perlińską. Na tym samym dystansie A. Dudek i K. Perlińska wygrały w kajakach — dwójkach. Pierwsze miejsce wywalczyła K. Opara w wyścigu seniorek na 4000 metrów, a M. Opara była najlepsza wśród młodszyczek, także na 4000 metrów.

Dziś rewanże w pucharach

Odłot na południe

Na południe odleciały... samoloty czarterowe wiozące polskich piłkarzy na mecze rewanżowe europejskich pucharów.

Z Pyrzyc wystartował do Turynu czarter wiozący drużynę Górnika Zabrze — 16 piłkarzy.

— Nie mamy nic do stracenia — powiedział Zdzisław Podędmorny — będziemy grać bez żadnych psychicznych obciążeń. Jestem pewny, że widownia będzie ciekawsza i ładniejsza niż to, które oglądaliśmy w Zabrzu. A wynik? Nie jestem jasnowidzem.

Z lotniska w Balicach koło Krakowa, do Płowid udali się piłkarze Ruchu Chorzów.

— Przetrzymać pierwsze 15 minut, przypuszczalnie atak gospodarzy, a potem skontrolować i zdobyć bramkę — marzył Henryk Wiecek, który mówił też za zafarowanego, jak zawsze przed odjazdem poza Chorzów, Jerzego Wyrobka.

Bonaparte nie dał mu rady!

Wczoraj odwiedził naszą redakcję karateka KKS Bałtyk Koszalin, Józef Warchol. Wrócił właśnie z Holandii, gdzie brał udział w międzynarodowych zawodach w stylu full-contact.

— W Utrechcie spotkał się z reprezentantami Holandii — powiedział J. Warchol. — Był to turniej półzawodowy, bo w zespole gospodarzy wystąpili zawodnicy z listy rankingowej ISKA, którzy mają prawo uczestniczyć w walkach profesjonalnych z reprezentantami USA. Po szczególne spotkania miały inny charakter niż te odbywające się w naszym kraju. Walczyliśmy choćby bez kaszów ochronnych. Rywalę byli przygotowani na błyskawiczne rozstrzygnięcie walk, ale my mieliśmy za sobą dobre przygotowanie fizyczne. Mnie wiele dały trzytygodniowe treningi, które przeszedłem w Koszalinie pod opieką Zbigniewa Kobusa z sekcji pięściarskiej Gwardii.

W kategorii wagowej do 90 kg miałem za rywala potężnego Murzyna o nazwisku... Bonaparte. Jest on sklasyfikowany na trzecim miejscu na liście ISKA i był cięższy ode mnie o

Trzy wygrane

Już trzy zwycięskie mecze mają za sobą piłkarze rezerwy AZS Koszalin w rozgrywkach strefowych juniorek młodszych, będących eliminacjami do finałów OSM. Najpierw drużyna AZS Koszalin pokonała rezerwy drugiego klubu 33:15 (16:8). Najwięcej bramek rzucił: A. Holak — 11, B. Bierznowska — 6 i J. Kalinowska — 5 dla zwycięzczyń oraz M. Miszkurka — 5 dla pokonanych. Potem były wyjazdowe zwycięstwa nad Notecią Chodzież 27:11 (12:3) i Patrią Buk 17:11 (9:4). W tych meczach najsukuteczniejszą w AZS były: M. Surmacka — 8 bramek, A. Holak — 7, J. Wolińska, Kupikowska i Skibińska — po 3 w Chodzieży oraz A. Holak — 7 i M. Surmacka — 3 w Buku. (wim)

Nauczyciele dają przykład

Jak zwykle tłoczno było na starcie Maratonu Pokoju w Warszawie, bo oprócz przedstawicieli naszego kraju do walki na dystansie 42,195 metrów ruszyli reprezentanci ośmiu państw europejskich. Wśród biegaczy byli m.in. członkowie Klubu Biegacza z Kolobrzegu.

— Nasza ekipa liczyła jedenaście osób — mówi Witold Janowski. — W tym gronie było czterech debiutantów. Wszyscy ukończyli maraton, choć na trasie doskwierała upalna pogoda. Wielu startujących „zagałowało się” już po dwudziestu kilometrach biegu. Najszybciej z członków naszego klubu linię mety minął Ryszard Kaliciński w czasie 3:22.30, a debiutantów — Piotr Janowski z wynikiem 3:45.03. Obaj są nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 7 w Kolobrzegu. Dobrze wypadła I. Kornecka w gronie 65 kobiet, uczestniczących w Maratonie Pokoju. Zająła 17. pozycję z rezultatem 4:30.30. Jest to druga, po Małgorzacie Ponikowskiej kolobrzezka biegaczka, która pokonała dystans 42,195 metrów. (wim)

Rekonesans

Trener piłkarskiej reprezentacji Anglii, Bobby Robson jest zdania, że jego drużyna ma już zapewniony awans do finałów mistrzostw świata 1990. Wybrał się więc do Genui by poznać stadion Marassi, na którym w przypadku zakwalifikowania się do mistrzostw grać będą Anglicy. Trener angielski odwiedził również kilka hoteli, w których mają być zakwaterowane drużyny uczestniczące w MS.

Najlepiej w oszczepie

Lekkoatleci dwunastu klubów makroregionu wielkopolskiego uczestniczyli w II rzucie ogólnopolskiej ligi juniorek. Startowali m. in. przedstawiciele Sturmu Kolobrzeg i Bałtyku Koszalin, ale tylko ci pierwsi stanęli na najwyższym podium. W konkursie rzutu oszczepem wygrał D. Trafas wynikiem 66,22 m. Przy okazji podajemy, iż niedawno startował on w barwach reprezentacji Polski w meczu z Rumunią, zajmując drugie miejsce. J. Dembski był najszybszy na 100 m — 11,17, zaś A. Walda zwyciężył na 400 m ppi — 57,27. (wim)

Wyższe stypendia

Komitet Młodzieży i Kultury Fizycznej przekazał PAP następującą informację: W związku z szybkim wzrostem kosztów utrzymania, Komitet do Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej podniósł z dniem 1 września br. o 100 procent wysokość stypendiów sportowych.

Po tej podwyżce najwyższe stypendium sportowe przewidziane dla sportowców klasy mistrzowskiej międzynarodowej wynosi 240 tys. zł (ostrzymuje je ok. 180 osób), a najniższe 80 tys. zł.

Motorowerem po medale

Blisko 120 dziewcząt i chłopców stanęło w Bydgoszczy do walki o medale motorowych mistrzostw Polski juniorów. Świetnie spisywały się przedstawicielki Automobilklubu Koszalińskiego.

W finałach dziewcząt powyżej 15 lat reprezentantki naszego regionu, startujące na motorowerach, zajęły czołowe lokaty. Wygrała Krystyna Bodnar, przed Dorotą Wyskiel.

W klasyfikacji klubowej zwyciężyli przedstawiciele LKS Kicin, przed Automobilklubem Świdnica i Automobilklubem Koszalińskim.

Opiekunem ekipy koszalińskiej był były zawodnik, a obecnie trener sekcji motocyklowej, Romuald Mytenia.

Gratulujemy! (wim)

LISTY

Zawiedziony kibic

Jestem wiernym kibicem karate. Na imprezy w stylu taekwondo czy kyokushinkai jeżdżę bardzo chętnie. Mieszkam w Kolobrzegu i gdy dowiedziałem się, że trenujący tu zawodnicy otrzymali zaproszenie na zawody do Słupska to wraz z rodziną postanowiłem zobaczyć turniej w hali „Gryfia”.

Kiedy zjawiliśmy się na miejscu imprezy to akurat trwał turniej judo. Były to udane zawody i licylem, że karatecy też nie zawiodą moich oczekowań. Kiedy poszczególnie ekipy wychodziły na ceremonię otwarcia to drużyna kolobrzezka zaprezentowała się w komplecie. Jednak organizatorzy zadali, aby zespół z mego miasta nie wystąpił w pełnym składzie. Jak się później dowiedziałem: jeden kolobrzezanin przekroczył limit wagi ciała i nie został dopuszczony do startu. Zdziwiło mnie jednak, że tylko on został skrupulatnie sprawdzony, a pozostali wierzono bez zastrzeżeń po przedstawieniu kart zdrowia. Tymczasem z moich obserwacji wynika, że przykładowo w kategorii wagowej do 70 kg było kilku zawodników różniących się wagowo, ale tylko kolobrzezanin został wykluczony. Czyżby obawiano się właśnie, że on zgarnie jedną z ładnych nagród?

Na przyszłość radziłbym organizatorom, aby wcześniej ustalić, czy waży się zawodników przed turniejem, czy też brania jest pod uwagę tylko liczba kart zdrowia sportowców.

Nazwisko i imię
znane redakcji

AZS grał z Połtawą

Dwa towarzyskie mecze stoczyli kadeci AZS Koszalin ze swymi rówieśnikami ze Sportowej Szkoły nr 2 w Połtawie. Dwukrotnie górą byli młodzi koszykarze koszalińscy.

Najpierw AZS wygrał 98:76 (43:37), a w rewanżu — 97:94 (52:52). W pierwszym spotkaniu najsukuteczniejsi byli: M. Fiedoszewicz — 20 pkt., D. Dąbrowski — 16, D. Kieszkowski i S. Dec — po 15 wśród koszalińskich i G. Łatys — 24 i S. Karal — 12 wśród połtawian, a w drugim meczu: M. Fiedoszewicz — 20, M. Kubiak — 16 i D. Kondraciuk — 13 w AZS oraz G. Łatys — 24, T. Maksymowicz — 19 i A. Kusznirow — 13 w zespole z Połtawy. (wim)

GROS POMORZA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje zespół
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespółu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Depeszyowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51). Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki, środy i czwartki w godz. 13—15 w redakcji

(półk 315) — tylko osoby. We wtorki wyłączanie telefonicznie nr 250-05, w godz. 13—15. Porady udzielane są bezpłatnie. Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: z-ca red. naczelnego i sekretarza redakcji — 251-95; reporterzy — 224-56, 251-95, publicysta działu rolnego i ekonomicznego — 254-66. Biuro ogłoszeń — 266-08. Telex — 2213. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30. Rekopiesów nie zamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzeżenia wobec prawa skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamawianych. Wydawca: Koszaliński Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264. Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. M-17